

# Wieczornymi apelami na licznych obozach rozpocznie się jutro tegoroczny Złot Młodzieży Polskiej

WARSZAWA PAP. Jutro, 10 bm. wieczornymi apelami na licznych obozach położonych wokół Warszawy, na terenie woj. warszawskiego i w innych regionach kraju rozpocznie się tegoroczny lipcowy Złot Młodzieży Polskiej.

PONAD 40 tys. obozowiczów otrzyma legitymacje uczestnika Złota i weźmie udział w wielkiej manifestacji w dniu Święta Odrodzenia w Warszawie. Na manifestacji spotkają się oni z 8-tysięczną grupą młodych budowniczych największych inwestycji przemysłowych, z 20-tysięczną rzeszą uczestników Złota z Warszawy oraz trzema tysiącami delegatów wybranych na zakończonych niedawno zlotach powiatowych.

## Dziś Warszawa wita naszych piłkarzy

DZIŚ ok. godziny 15.30 w Warszawie przewidziany jest przejazd piłkarskiej reprezentacji Polski — srebrnych medalistów Mistrzostw Świata 1974 — trasą wiodącą przez: Alję Zwirki i Wigury, ul. Raszewską, Odyńca, Puławską, Bagatelę, Alję Ujazdowską, Agrykołę do miejsca zakwaterowania. (PAP)

## Kuriera Niech to nie będą ostatnie wakacje...

PUSTE są bałtyckie plaże. Pogoda nie sprzyja — jak na razie — lipcowym wczasowiczom. Nieliczni tylko decydują się na spędzenie kilku godzin na nadmorskim piasku.

NIE MIAŁA zatem plaża w Międzyzdrojach specjalnej okazji do zaprezentowania się z jak najlepszej strony. A do tegorocznego sezonu przygotowana ją wyjątkowo starannie. Nikt nie powinien narzekać na brak sprzętu plażowego i pływającego. Wczasowicze mają do dyspozycji 750 koszy, 13 łodzi wiosłowych i 7 małych „bączków”. 37 rowerów wodnych, 650 parawanów, cieszących się zawsze olbrzymią popularnością, 340 materacy nadmuchiwanych. Poza tym w trzech wypoczynkowych kąpieliskach „Bałtyk” w Międzyzdrojach są pontony, leżaki, piłki, koce, maski i pletwy pływackie.

(Dokończenie na str. 2)

## Potajemny ślub w więzieniu

31-LETNI Peter Butler odsiadujący w słynnym amerykańskim więzieniu Sing Sing wyrok dożywocia za morderstwo popełnione w 1967 r. na profesora uniwersytetu, poślubił niedawno w niezwykle sposób adwokatki Dorothy Thorne — wbrew prawom stanowym, zabranającym zawierania małżeństw więźniom skazanym na dożywocie. Zasiadłszy w sali w sądzie, w obecności nieznajomych sobie z tego sprawy strażników. Obok młodej pary zasiadł ksiądz z zakonu jezuitów w cywilnym ubraniu, który dopełnił przewidzianych formalności.

DNI jakie pozostały do 22 lipca, wypełni bogaty program. Młodzież spotykać będzie się z działaczami społecznymi i gospodarczymi. Odbywać się będą zajęcia szkoleniowe. Za gościnę uczestnicy obozów podziękują mieszkańcom i władzom miast, w których będą przebywać, wykonując prace społeczne.

Złotowe obozy będą także okazją do wypoczynku. Organizatorzy przygotowali wiele imprez turystycznych i krajoznawczych. Odbędzie się liczne rajdy i wędrowki po Mazowszu, wycieczki do Warszawy, odwiedzin w stołecznych zakładach przemysłowych, zwiedzanie muzeów.

PODSTAWOWYM celem obozów jest pogłębienie przez młodzież wiedzy o dorobku socjalistycznej Polski, o miejscu naszego kraju w świecie, o zadaniach społeczno-gospodarczych stojących przed młodym pokoleniem oraz całym społeczeństwem.

PROJEKTANCI mody często stosują motyw, wzory i tkaniny ludowe we współczesnej odzieży. Daje to znakomite efekty. Przykładem może być oryginalny komplet, w którym wykorzystano elementy stroju góralskiego. Model został wykonany w Spółdzielni Przemysłu Artystycznego „Moda Damska”.

(CAF — Sokółowski)

# Kurier Szczeciński

Nr 159 (9259)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

22 lipca w Warszawie

## Parada wojskowa w dniu Święta Odrodzenia Polski

WARSZAWA PAP. Z okazji 30-lecia Polski Ludowej — zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR i rządu — 22 bm. w dniu Święta Odrodzenia Polski odbędzie się w Warszawie centralna parada wojskowa.

Parada wojskowa stanowić będzie ważny polityczny i atrakcyjny punkt tegorocznych obchodów jubileuszu PRL.

### Wiadomości dnia

LONDYN. Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger opuścił dziś Londyn i udał się do Madrytu, który jest ostatnim etapem jego podróży informacyjnej po krajach Europy zachodniej.

MEKSYK. Północno-wschodnie rejony Ekwadoru zostały dotknięte klęską, powodzi, która już pochłonięła 5 ofiar. Tereny nawiedzone powodzią są centrum eksploatacji złóż ropy naftowej. 300-kilometrowy rurociąg, którym dostarcza się ropę na wybrzeże Pacyfiku, został uszkodzony.

PARADA stanowiąc będzie syntetyczny przegląd współczesnych osiągnięć naszych ludowych sił zbrojnych oraz symbol niewzruszonej wiary wojska ze społeczeństwem; ukaże moc obronną Ludowego Wojska Polskiego — ważnego ognia koalicyjnego sojuszu państw wspólnoty socjalistycznej — Układu Warszawskiego.

Po defiladzie wojskowej odbędzie się manifestacja młodzieży.

Od wielu miesięcy żołnierze Ludowego Wojska Polskiego ofiarom trudem szkoleniowym i wzorową służbą realizującą czyn 30-lecia: podnoszą gotowość bojową wojska, wzmacniają siłę obronną państwa, przysparzają gospodarce narodowej nowych wartości materialnych. Najlepsi z najlepszych dostąpili zaszczytu udziału w defiladzie. W specjalnym zgrupowaniu, na którym trwają intensywne przygotowania do lipcowej parady, uczestniczą przodujący żołnierze i pododdziały okręgów wojskowych, rodzajów sił zbrojnych, wojsk i służb, a także reprezentanci szkolnictwa wojskowego.

Wyniki wyborów w Japonii

### Wielki sukces lewicy w konfrontacji z rządzącymi konserwatystami

27. TOKIO PAP. Dziś rano ogłoszono tu ostateczne wyniki niedzielnych wyborów do 252-osobowej izby wyższej parlamentu japońskiego, tzw. Izby Radców. Rządząca Partia Liberalno-Demokratyczna poniosła bezprecedensową klęskę. Ze 139 mandatów (odnawiana była tylko połowa składu izby), na które toczyła się walka między 249 kandydatami, PLD zdobyła 62 i będzie posiadać w izbie wyższej 126 miejsc, czyli o 8 mniej niż dotychczas.

Olbrzymi sukces odnieśli komunisty. W wyborach, które praktycznie biorąc w znacznym stopniu przerosły się w konfrontację PLD — KPI komunistów japońscy prawie podwoili stan posiadania: mieli 11, a obecnie będą dysponować 20 mandatami. Socjaliści, wbrew przewidywaniom — także mają do odnotowania sukces, gdyż o 3 miejsca zwiększyli swą reprezentację w Izbie Radców i będą mieli w niej 62 przedstawicieli.

### Wspólny komunikat o rozmowach Polska-Watykan

WARSZAWA PAP. W dniach 4 i 5 lipca 1974 r. przedstawiciel rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wiceminister spraw zagranicznych Józef Czyrek przeprowadził rozmowę w Rzymie z przedstawicielem Stolicy Apostolskiej, sekretarzem Rady do spraw Publicznych, Księcia kardynałem arcybiskupem Agostino Casaroli. W czasie spotkania, które przebiegało w szczerzej i przyjaznej atmosferze, uzgodniono — zgodnie z treścią i duchem wspólnego komunikatu opublikowanego w wyniku wizyty księdza arcybiskupa Agostino Casaroli w Warszawie w dniach od 4 do 6 lutego 1974 r. — że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Stolica Apostolska ustanowią stałe kontakty robocze.

### Izraelski atak na porty libańskie

9.7. KAIR, LONDYN PAP. W poniedziałek wieczorem wojska izraelskie dokonały ataku na trzy porty libańskie: Tyr, Sydon i Sarafand, gdzie żołnierze zniszczyli 21 łodzi rybackich należących do 14-bańskich. Według naczynych świadków, łodzie niszczone w sposób systematyczny ogniem z kanonierek, a także za pomocą ładunków wybuchowych umieszczonych przez komandosów. Wojska libańskie i partyzanci palestyńscy otworzyli z bruzgi ognia na kanonierek izraelskich. W Tel Awiwie rzecznik izraelski z naciskiem podkreślał, że atak na łodzie rybackie libańskie nie miał rzekomo charakteru odwetowego, lecz był — według jego słów — „kontynuowaniem walki przeciwko terroryzmowi”.

### Weteranka najstarszego zawodu

POLICJANCI w Peorii (stn III-nio) aresztowali niedawno Sarę Cowan, znaną pod pseudonimem „Baby Doll” (Laleczka) pod zarzutem uprawiania prostytucji. Nie byłoby w tym fakcie nic dziwnego, gdyby zatrzymana nie liczyła... 73 lata! Sara została aresztowana „na gorącym uczynku” podczas proponowania swych usług mężczyźnie, który okazał się przedstawicielem policji objawiającej.

Sara czuje się krenkpo i uskarża się jedynie na zbyt duże ciśnienie i tuszę (90 kg).



DZIS  
W NUMERZE:

♦ Jak ustalić granice miasta?

♦ Inżynierowie na 5!

♦ Biały fartuch zamiast „fufajki”

32 79



Z BOCIANEGO  
GNIAZDA

## STATKI NA WEJŚCHU:

Nie przewiduje się.

## STATKI NA WYJŚCIU:

ms „Kopalinie Moszczenița”  
do Rotterdamu z węgla  
m/s „Przemysł” do Belgii  
z węgla  
m/s „Pietrów Trybunalski”  
do Holandii z węgla  
m/s „Ciechanów” do Danii  
z węgla  
s.s. „Włoczek” do Danii  
z węgla.

## W PORCIE:

WCZORAJ przeladowano w porcie 80 844 tony, w tym 45 972 t. węgla, 5 580 t. ryżu, 3 801 t. innych towarów miedziowych, 5 600 t. zboża, 300 t. drewna, 2 356 t. drobniery. Dościsł rano w porcie 1 na re-dzie przebywało 55 statków różnych bander o łącznym tonażu 446 866 ton.

Wd wybitnego  
Kurierem

(Dokończenie ze str. 1)

Nad bezpieczeństwem kapłanów się czuwała ratownicy na 9 stanowiskach, wyposażonych w radiotelefony i niezbędny sprzęt ratowniczy. W dni nie-pogodne, kiedy wywieziona jest czarna flaga, ratownicy pełnią specjalne dyżury.

Mimo, że nie było dotychczas zbyt dużo „plażowych” dni, nie-pogoda pseudo-wczasowicie moc-no dali się we znaki obsłudze kapłanów.

— WIELE OSÓB nie prze-strzega naszych zarządzeń, które co godzinę, aż do znużenia, ogłaszamy przez megafony. Często plażowicze przesuwają koczki tuż nad wodę. Wystarczy więk-sza fala i już zmniejszą się nasz-taw, stan posiadania — powie-dział nam zastępca kierownika kapłanów „Baltyk” Artur Mon-kiewicz. — Albo inny przykład. Dorosli, nie mówiąc o dzieciach, pływający na materacach, nie powinni zbyt oddalać się od brzo-gu. Fale morskie są bardzo zdradliwe. Nibys rzeczą oczy-wista, a jednak... — p. Monkiewicz wyciągnął z szuflady notatnik.

„I lipca o godzinie 15 na sta-nowisku ratowniczym nr 5 ra-townik Stanisław Duda udzielił pomocy tonającej Annie Rychter, lat 12, zamieszkałej w Żarach, która pływająca w okolicy bsi-czerwonej”. Tyle suchy zapis, który powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich. Mogły to być przecież ostatnie wakacje 12-letniej dziewczynki... (jas)

## „STOP! DOŚĆ OFIAR”

SOBOTA, GODZ. 13.15. Przed chwilą „dobiliśmy” samochodem do lotniska w Dąbnie, ale o opuszczeniu wozu nie ma mowy: chyla-chmura się oberwała, bo stojący kilkanaście metrów dalej helikopter ledwo widzę przez ścianę leżą-cą z nieba wody.

Wkrótce jednak przestała padać. Dowiedza „Mi-2” kpt. Zbigniew Be-rowski i mechanik pokładowy sier. Kosić krążyła się już we wnętrzu ogromnej waski.

PRZED odjazdem na lotnisko, z towarzyszącym reporterowi w dziesiątym rajdzie naczelnikiem Wydziału Ruchu Lotniczego kpt. mgr inż. Romanem Ziolkowski oglądaliśmy w jego pokroju wielką mapę województwa pod-swietłioną w wielu punktach kolorowymi lampkami. Czerwone świa-telka oznaczają powiaty szczególnie zagrożone wypadkami drogowymi: Stargard, Gryfice i Gryfino, miasto Świnoujście. Tu właśnie pro-wadzi się intensywne działania ce-lowe, maksymalne przy wykorzystaniu wszystkich środków. Właśnie w tym celu krąży krążyła się już we wnętrzu ogromnej waski.

PRZED odjazdem na lotnisko, z towarzyszącym reporterowi w dziesiątym rajdzie naczelnikiem Wydziału Ruchu Lotniczego kpt. mgr inż. Romanem Ziolkowski oglądaliśmy w jego pokroju wielką mapę województwa pod-swietłioną w wielu punktach kolorowymi lampkami. Czerwone świa-telka oznaczają powiaty szczególnie zagrożone wypadkami drogowymi: Stargard, Gryfice i Gryfino, miasto Świnoujście. Tu właśnie pro-wadzi się intensywne działania ce-lowe, maksymalne przy wykorzystaniu wszystkich środków. Właśnie w tym celu krąży krążyła się już we wnętrzu ogromnej waski.

Port Północny przygotowuje się  
do przyjęcia pierwszych statkówNajnowocześniejsza w Europie  
baza węglowa

GDANSK PAP. Niewiele już dni dzieli Port Północny od momentu, kiedy pierwszy jego obiekty — baza węglowa — zacznie przyjmować statki.

DOKONUJE SIĘ TU ostat-nich sprawdzianów urządzeń transportowych i załadunkowych. Zgromadzone już ponad 100 tys. ton węgla. Trwa montaż urzą-dzeń nawigacyjnych i cumow-nicznych.

Bazę węglową Portu Północnego zaliczyć można do najno-wocześniejszych i najwydajniej-szych w Europie. Należy ona do nielicznych tego typu obiektów, mogących przyjmować statki do 100 tys. ton nośności. Takie duże jednostki są bardziej opia-calne w eksploatacji, zwłaszcza na długich trasach, ale pod wa-runkiem krótkiego ich postoju w portach. Dlatego też w Porcie Północnym 100-tysięcznik nie będzie stał dłużej niż dwie doby.

TRZY GŁÓWNE węzły ciągu technologicznego — stacja rozładunkowa, składowiska i stacja załadunkowa — połączone zostały taśmociągami oraz syste-mami uzależnień i blokad, zapew-niających bezpieczną i bezawaryj-ną pracę, kierowaną automatycznie z centralnej sterowni. Urządzenia takie gwarantują, że nawet w razie awarii portowej nie grozi przesto-ju, a co najwyżej czasowe zmniejsze-nie wydajności przeladunków. W porcie nie będzie również prze-trzymywania wagonów. Stacja rozładunkowa z dwiema wywoźnicami wagonów może przeladować 4 tys. ton węgla w ciągu godziny. Przed nadjeściem zimy zostanie tu zinstaltowana rozmarzalnia wago-nów, która zapobiegnie przesto-ju podczas mrozów i zastąpi pracę 600 ludzi.

Plac składowy, mogący pomieścić ponad pół miliona ton węgla, zo-stały tak urządzone i wyposażone, że będzie tu można przyjmować 2 gatunki węgla naraz i równocześnie 2 inne gatunki wydawać do załadunku. Stacja załadunkowa wy-posażona jest w szereg skompliko-wanych urządzeń, jak np. separa-tor do usuwania zanieczyszczeń metalicznych i automatyczne wa-gi.

CALOŚĆ projektów, jak i większość urządzeń, powstała w kraju. Niektóre tylko in-stalacje zakupione zostały za granicą u najbardziej renomowa-nych firm z USA, Japonii i Szwecji. Biorąc pod uwagę kompleksowość urządzeń, moż-na stwierdzić, że tak nowoczesnej bazy węglowej nie ma za-den port w Europie.

## ZE SPORTU

## W RFN PO ZWYCZAJSTWIE

NIE MALE w wszystkich więk-szych miastach RFN długie fetow-no zdobyte przez piłkarzy tytułu mistrzów świata. Na ulicach Monachium, Frankfurtu, Frankfurtu, urządzono koncerty samochodowych sygnałów, ulicami kroczyli roz-en-tuzjowani miłośnicy piłki nożnej. Do pędzących samochodów w lokalach wznoszone toasty. Na-stępnie przypominali sylwestrowy kar-nawał.

W Monachium i Hamburgu, jak wynika z meldunków pogotowia ratunkowego, zdarzyło się kilka wy-padków z udziałem samochodów. W początku drugiej połowy gry-zmaria 65-letnia mieszkanka Monachium, która doznała zawodu serca przy oglądaniu transmisji.

## „OPERACJA ZAGIEL-74”

Z GDYNI wypłynęły kolejne dwa jachty polskie udające się do Ko-penhagi, gdzie nastąpił start do re-gat tegorocznej „Operacji Zagiel-74”. Są to „Copernicus” i „Albatros”. Tak więc poza tymczasową „Ope-racją” na start udali się już wszyst-kie statki i jachty zagłowe, które reprezentowały będą Polskę w tej największej regacie, w której uczestniczą jachty z udziałem 12 ban-der.

JAKO ostatnie zgłosił się do re-gat duński „Georg Stage” o noś-ności 396 ton i bandery USA „Ame-rica II”. Ten ostatni o nośności 196 ton jest werniką kłosa żeglowno-o-jej samej nazwie, który w 1851 r. zwyciężył w regatach na wyspie White.

MISTRZOSTWA POLSKI W  
KOLARSTWIE TOROWYM

NA ŁÓDKIM torze w Heleno-wie, przy zmienionych warunkach atmosferycznych rozegrały się mistrzostwa Polski w kolarstwie to-rowym. Jako pierwszą konkurencję rozpoczęto indywidualny wyścig na 4 km na dystansie Po 15 kół, zwyciężył w regatach na wyspie White.

Najlepsze czasy uzyskali: Czesław Lang (RKS „Bastia” 5:02,2), Janusz Klat (Włocławski Łódź 5:09,1), Marek Zieba (Ognisko Szczecin 5:10,5), Henryk Miksa (Spółdzielca Łódź 5:14,2), Józef Firkowski (Legia Warszawa 5:14,5) i Paweł Kaczorowski (Gwardia Łódź 5:15,2). Startu nie ukończył olimpijczyk Jerzy Glowacki, który uzyskał czas 5:21,9.

ryzowanych patroli MO utrzymujących z helikopterem stałą łączność radiową.

Przelatujący nad patrolami z radar-em. W Kobylance przy radio-wych sznurkach zatrzymanych sa-mochodów osobowych. Kierowcy czekają w kolejce na ulicę, na którą mandatu za nadmierną szybkość.

Wreszcie lotnisko. Szczecin po-gnał i powitał nas deszczem.

NIEDZIELA, GODZ. 8.30. Kolejny rajd — tym razem milicyjny ra-dio-dowodem. Za kierownicą „Wart-burga” por. Henryk Makroński z Wydziału Ruchu Kł. MO. Smie-lowo jest na trasie już po godzinie, patroluje klasę pow. Wybrzeża. Kobylanka, pow. Stargard, Sierz.

## Mniej wypadków na drogach

terki magnetofon, katem oka zer-kać na Ziolkowskiego: na pełne ręce roboty. Utrzymywanie łącz-ności ze wszystkimi terenowymi jednostkami MO, kontrola roz-mieszczenia służby patrolowej. Co jakiś czas myślnik od dyżurnego oficera KW MO o sytuacji na dro-gach. Na ogół panuje spokój. Ruch na drogach województwa kł. w tym jeden śmiertelny. Dwadzieście osób rannych.

„Mi-2” przysłany specjalnie na pomoc akcji ratowniczej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — gotów do startu. O 13.35 odrywamy się od ziemi. Helikopter leci z szybkością 180 km/godz. 60-70 m nad zie-mią. Bierzymy kurs na Szczecin. Kpt. Ziolkowski zakłada na głowę pokazaną wieloletnią chwałę z wbudowanym głosićnikiem radiostacji. Na wysokości ust — mikro-fon, jak u kosmonauty. Słuchawki

Mieczysław Rogowy i społeczny inspektor ds. Ruchu Drogowego RMDO Jan Jędrzejewski z KP MO Stargard. Wyehwytują przy pomocy radaru przekraczających dozwol-ną szybkość kierowców. Przez dwie godziny ułapano nadmiernych 8 osób — w tym dwóch Szwedów i tury-stów z NRD. Ale oto kolejny ama-torzybki jachty: Czesław J. ze Szczecina, swain „Pistom” MW 1035 pedził 70 km/godz. Stuzłotowy mandat wypłynę z pewnością hamu-jaka.

MALA DYKRESJA. W Kobylance i Morzyca, z zewnątrz na duży ruch (osrodku) w kierunku zdo-łano podwyższyć szybkość i o-bowiązuje tu jazda do 50 km/godz., jak wszędzie na terenach zabudo-wanych. Niektórzy kierowcy, sze-gólnie ci jeżdżący często, już trasa zapominają o ograniczeniu.

## Nowe zasady szkolenia kierowców

## Większe wyganania

WARSZAWA PAP. Nowe rozporządzenie ministrów ko-munikacji i spraw wewnętrz-nych wprowadza istotne zmiany w zasadach szkolenia kierow-ców ubiegających się o samo-uchodowe prawa jazdy różnych kategorii.

Dotychczas, aby otrzymać prawo jazdy kategorii „D” (u-poważniające do prowadzenia autobusów) trzeba było za-cząć od tzw. amatorskiego (kategorii „B”) zaś na odpo-wiednim stażu i dodatkowym egzaminie otrzymywało się ka-tegorię „C”. Następnie po kilku-letnim wykonywaniu zawodu można było ubiegać się o pra-wo jazdy kategorii „D”.

Od przyszłego roku obowią-zywać będzie nowy system

## Z okazji XXX-lecia PRL

Wojskowe  
sympozjum  
popularnonaukowe

DZIŚ w Bydgoszczy w Klubie Po-morskiego Okręgu Wojskowego odby-wa się z okazji XXX-lecia PRL sympozjum popularnonaukowe pt. „Wkład jednostek POW w kształto-wanie władzy ludowej i umacnia-nie wiary ze społeczeństwem”. Referat pt. „Udział LWP w wyzwoleniu ziem wchodzących w terytorialny zasięg POW” wygłosił p. prof. dr Emil Jędrzejewski, zaś referat pt. „Wkład żołnierzy POW w rozwój społeczno-gospodarczy Pomorza Zachodniego i Pomorza Gdańskiego w latach 1945-1948” — ppik rez. dr Arkadiusz Ogrodzki. W sympo-zjum bierze udział grupa oficerów z 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej.

W górach  
jeszcze zima

8 BM, na Kasprowym Wier-chu notowane w godzinach po-ludniowych zero stopni oraz pokrywy śnieżnej grubości 5 cm. Śnieg padał również w ciągu dnia; jego pokrywa utrzymy-wała się w górach powyżej 1800 m n.p.m.

W Zakopanem padał w po-niedziałek deszcz, a termometry wskazywały zaledwie 8 stopni ciepła.

Także w Sudetach urolopow-ice narzekają od kilku dni na pogodę. (PAP)

szkolenia i egzaminowania (egzamin testowy), a rozszerzo-ny program i zwiększone wy-ganania pozwolą — zdaniem specjalistów — na przygotowy-wanie kierowców z takimi u-miętnościami, że będą oni mogli otrzymywać od razu pra-wa jazdy wyższych kategorii.

Większe wymagania stawiane będą także kierowcom ubiega-jącym się o amatorskie prawa jazdy. Zlikwidowano istniejącą dotychczas możliwość uczenia jazdy samochodem przez człon-ków rodziny. Uznano, że kie-rowcy-amatorzy nie zawsze po-siadają wystarczające kwalifi-kacje i umiejętności, żeby nau-czyć innych. Rozporządzenie nie wyklucza składania egzami-nów eksternistycznych.

Żeby umożliwić oswajenie się przyszłych kierowców z samo-chodem jeszcze przed przysła-niem do egzaminu, Minister-stwo Komunikacji zwróciło się do wydziałów komunikacji w większych miastach o wyzna-czenie miejsc lub ulic o mniej-szym ruchu, gdzie w określo-nych dniach i godzinach można by uczyć się jeździć np. na sa-mochodach stanowiących włas-ność członków rodziny.

Wczoraj  
w kraju

NA WNIOSEK ministra prze-myślu chemicznego, prezes Rady Ministrów Kł. Jędrzejewski, do Jędrze-goskiego wiceministra prze-myślu chemicznego.

Z TASMY montażowe zakła-dy „Przed-Romet” w Bydgosz-czy zjechał w poniedziałek milio-nowy motorower.

JAK INFORMUJE „LOT” — w dniach 21 i 22 lipca samoloty na liniach krajowych latać będą zgod-nie z rozkładami rejsów obowiązuj-ących w tych dniach. Natomiast 22 lipca, krajo-wa komunikacja lot-nicza będzie zawieszona. W wię-dzynarodowej komunikacji lotniczej nie wprowadzą się żadnych zmia-n.

PRZEWODNICY Rady Pał-stwa Henryk Jablonski wystosował depesze z napisanymi życzeniami do przewodniczącego Rady Pał-stwa NRD Willi Siocha z okazji przypadającego 5 lipca 60 rocznicy jego urodzin.

DZIŚ Polskie Radio w progra-mie II rozpoczyna emisję nowego cyklu pn. „Radiowy dyktando kulturalny”. W każdy wtorek wyda-ne na i zjawiska kulturalne oceniać będą na antenie radiowej twórcy, artyści i krytycy.

PS. Jak wynika z informacji dy-zurnego oficera KW MO przekaza-nej nam w poniedziałek rano — na terenie województwa nie zano-towano ubiegłej niedzieli żadnego wypadku drogowego, a w samym Szczecinie tylko trzy drobne kol-zje, bez większych strat i ofiar w ludziach. A więc znawczona dzia-łania kontrolno-profilaktyczne służ-by ruchu drogowego i członków ORMO dały rezultaty! (SP)

MYŚLI PRZEWIDUJ-  
NIE JESTES SAM NA  
DRODZE  
DOŚĆ OFIAR  
STOP  
SZCZECIN  
1974

DZIEKUJEMY za bezpieczną i kulturalną jazdę

W ZWIĄZKU z prowadzoną przez nas akcją „Bezpieczna jazda” MO w Szczecinie, oraz „Automobil-klub Szczeciński” wydały „Okołecz-nościową, metatelewizyjną” plakatów-ka, które oprócz „Stop! Dość! Dość!” widniała słowa podziękowa-nia za bezpieczną i kulturalną jazdę, plakatki takie może otrzy-mać każdy kierowca, wykazujący się na trasie odpowiednim zdyscy-plinowaniem i przestrzeganiem za-sad ruchu drogowego.





## N. PODGÓRNY W SOMALII

Na zaproszenie prezydenta Najwyższej Rady Rewolucyjnej Demokratycznej Republiki Somali gen. Mohamada Siada Barre, do Somali przybył w poniedziałek z wizytą oficjalną przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgórny.

## WIZYTA TITO W RUMUNII

W poniedziałek przybył do Bukaresztu prezydent Jugosławii Josip Broz-Tito. Składa on 4-dniową wizytę oficjalną w Rumunii na zaproszenie prezydenta SRR Nicolae Ceausescu.

ROZMOWY  
PREZYDENTA FRANCJI  
Z KANCLERZEM RFN

Do Bonn przybył prezydent Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing, aby spotkać się z kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem. Do najważniejszych tematów rozmów obu polityków należało bieżące ocena sytuacji we Wspólnym Ryнку, kwestie gospodarcze i walutowe, w tym problem zwalczania inflacji oraz ocena sytuacji energetycznej.

W USA REAKTYWOWANO  
SPÓŁKĘ „ORBIT”

W Nowym Jorku reaktywowano spółkę „Orbit”, która działała tam jeszcze przed wojną. Stanowiła ona kłopot na drodze do zwiększenia ruchu turystycznego do Polski, stwarzała warunki aktywizacji również amerykańskiego ruchu turystycznego oraz dawała możliwość pomocy polonijnym hitom podróżni w organizowaniu wycieczek do naszego kraju.

Przedwczesna emerytura największego  
na świecie statku pasażerskiego

## „France” - hotelem?

W PARYŻU podano w poniedziałek do wiadomości, że słynny statek pasażerski „France” zostanie wycofany ze służby i częściowo zdekontrowany jeszcze przed końcem br. Rząd odmówił bowiem zwiększenia subwencji na pokrycie deficytu, jaki wzrósł z 70 mln franków w roku ubiegłym do 120 mln franków (24 mln dolarów) w br. Deficyt ten jest spowodowany gwałtownym wzrostem cen ropy naftowej i innych materiałów pędnych, a także przejmowaniem obsługi ruchu pasażerskiego na trasach z Europy do Ameryki przez towarzystwa lotnicze.

Jeszcze w marcu br. prezydent Georges Pompidou postanowił wycofać „France” ze służby, ale decyzja ta została czasowo zawieszona ze względu na protesty związków zawodowych. Przewidziano ograniczyć deficyt, zmniejszając znależ statku i rezygnując z niektórych zbyt kosztownych usług dla pasażerów. Ponieważ jednak sytuacja gospodarcza republiki nie jest najlepsza, a rząd realizuje już program oszczędnościowy, nowy szef państwa uznał, że nie sposób gościć się na deficyt przekraczający 100 mln franków.

Przewidziano rozmowy w sprawie sprzedaży statku. Jednakże nie udało się znaleźć poważnych nabywców. Mówi się, że „France” zostanie być może zamieniony na pływający hotel.

„France” stanowiła własność „Compagnie Generale Transatlantique” i jest największym w świecie statkiem pasażerskim (318 metrów długości oraz 46300 ton wyporności). Budowę statku rozpoczęto w 1957 roku, a spuściznę na wodę w 1961 roku.

Instrukcje  
prosto z... trumny

HOWARD DELANEY, który przez 3 lata wykładał na uniwersytecie Loyola-Marymount w Kalifornii filozofię śmierci, uregulował własny porządek z zadenuncjowaniem, że „kresem życia nie należy się, przejmować. W roli głównej... nieboszczyka w trumnie” profesor obserwował przebieg ceremonii, stróżując zebrań, jeśli nie zrobili czegoś według jego „ostatniej woli”.

roku. Matką chrzestną statku była żona generała de Gaulle’a, „France” kursował do niedawna na trasie Hawry - Nowy Jork, będąc też odcywał rejsy dookoła świata. Statek zabiera na pokład 2024 pasażerów, a jego załoga składa się obecnie z 982 osób. Szybkość podróżna statku wynosi 30 węzłów. (PAP)

NIE BYŁO MNIE wśród gości weselnych. Natomiast przebieg owej wspaniałej uroczystości obzernie i z przejęciem relacjonowała tujejsza prasa, specjalizująca się w doniesieniach z życia wysokich sfer i w opisywaniu historii „z dreszczykiem”.

PANEM MŁODYM był 29-letni Mitsuru Taoka, dziedzic bajecznej fortuny najpotężniejszej w tym kraju organizacji gangsterskiej, Yamaguchi Gumi, mającej swą siedzibę w wielkim mieście portowym - Kobe, a „przedstawicielstw” (czy też „filie”) w całym kraju. W 1973 roku jej „dochody” - tylko te, które odnotowała policja - wyniosły 3 miliardy 120 milionów jenów, a więc 14 łącznych ludów wszystkich tujejszych gangów. W rzeczywistości „urobek” bractwa Yamaguchi Gumi był bez porównania wyższy.

Ale wracajmy na wesele... Oto obłubienica: 23-letnia Hideo Nakamura, gwiazda japońskiego filmu Lada, a przy tym znakomicie przygotowana do tej najważniejszej roli, gdyż ostatnio z powodzeniem kreowała w jednym z filmów kochankę gangsterskiego bossa.

ZGODNIE z japońskimi zwyczajami, skojak-niem młodej pary zajął się „nakado”, czyli oficjalny swat. Był zaś nim nie byle kto, bo sam pan Seigen Tanaka, znany tu prawniczy polityk. Denerwowano się nawet czy przybędzie na uroczystości weselne, ale

WOKÓŁ największego, 52-piętrowego wieżowca Japonii, Sumitomo, na nowym centrum Tokio uruchomiono miniaturę, ale prawdziwą linię kolejową długości 250 m. Pociąg ciągnięty jest przez parowóz, opalany węglem lokomotywę - 10-krotnie zmniejszony model prawdziwej - o długości 155 cm, o mocy 14 KM i maksymalnej szybkości 8 km/godz. Jak widać, wśród pasażerów przeważają dorośli, dla których taka przejażdżka jest dużą atrakcją...

(CAF - PANA)

Pierwszy  
dzień roboczy  
TYGODNIA  
BAŁTYKU

ROSTOCK PAP. 8 bm. rozpoczęła w Rostocku obrady Międzynarodowa Konferencja Kobiet. W konferencji - odbywającej się podczas Tygodnia Bałtyku - biorą udział 164 delegatki z państw nadbałtyckich oraz z Norwegii i Islandii. 7-osobowej delegacji Krajowej Rady Kobiet Polskich przewodniczy Barbara Koziej-Zukowa, posłanka na Sejm PRL.

Problemy pokoju i bezpieczeństwa Europy oraz przygotowania do Międzynarodowego Roku Kobiet w 1975 r. stanowią główne problemy rostockiego forum.

DRUGIM istotnym wydarzeniem pierwszego roboczego dnia „Tygodnia Bałtyku” była tradycyjna już międzynarodowa konferencja prasowa, której gospodarzem był wiceminister spraw zagranicznych NRD Kurt Nier. Na konferencji przybyło ok. 300 dziennikarzy z 18 państw. Kurt Nier przedstawił niektóre problemy polityki zagranicznej NRD, podkreślając zaangażowanie swego państwa w sprawę szybkiego zakończenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Na konferencji prasowej mówili także o niektórych problemach współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej NRD z zagranicą, dyskutowano nad rozwojem komunikacji, m.in. z państwami skandynawskimi nad problemami ochrony środowiska naturalnego zwłaszcza w obszarze Morza Bałtyckiego.

Delegacja polska, która przybyła na obchody Tygodnia Bałtyku, była gośczone przez ludzi pracy Rostocku. Pierwsze kontakty i rozmowy z przedstawicielami parla-

mentu, którzy wezmą udział w spotkaniu parlamentarzystów w Rostocku, odbyła delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem posła Wilhelma Szewczyka.

Wśród poniedziałkowych imprez kulturalnych Tygodnia Bałtyku duże zainteresowanie wzbudził nasz pisarz, który wraz z kolegami z polskiej nadbałtyckiej oraz Norwegii i Islandii brał udział w międzynarodowym kiermaszu książek.

W. Stoph odznaczony  
Orderem Lenina

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa NRD Willi Stoph został odznaczony radzieckim Orderem Lenina za wielkie zasługi w rozwoju braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a ZSRR oraz w związku z 60-leciem urodzin. (PAP)

## ETIOPIA

Poszukiwani  
dygnitarze  
oddają się w ręce  
władz wojskowych

ADDIS ABABA PAP. Komunikat armii etiopekiej ogłoszony w poniedziałek stwierdza, że 18 spośród 27 poszukiwanych przez wojsko dygnitarzy zgłosiło się do kwatery 4 dywizji w Addisie Abebie i oddało się w ręce władz wojskowych. Jest wśród nich także pułkownik Tigazu, były minister spraw wewnętrznych, odpowiedzialny za aresztowanie wielu osób.

15 pozostałych funkcjonariuszy i działaczy oskarżonych w Korupcji nadal ukrywa się. Dotychczas aresztowano 36 osobistości, m.in. 26 byłych ministrów.

Sprawa Watergate  
w Sądzie Najwyższym USA

WASZYNGTON PAP. Sąd Najwyższy USA rozpoczął w poniedziałek rozpatrywanie problemu, czy prezydent Nixon obowiązany jest zastosować się do sądowego nakazu wydania taśm z nagraniami rozmów przeprowadzonych w Białym Domu na temat tak zwanej afery Watergate. Wydania tych taśm domaga się specjalny prokurator ds. Watergate Leon Jaworski, mając, iż są one niezbędne do przygotowania aktu oskarżenia przeciwko osobom zamierzającym wprawić w błąd amerykańską politykę. Prezydent odmawia wydania taśm, twierdząc, że wszelkie dokumenty mogące rzucić światło na sprawę zostały już udostępnione w innych formach w formie opublikowanych przez Białe Domy stenogramów rozmów przednich.

Piłkarze kibice  
nie dali zrobić  
monachijskim  
córcom Koryntu

ST. BONN PAP. Piłkarskie rozgrywki o mistrzostwo świata okazały się niespodziewaną kłopotliwą dla licznych w Monachium domów uciech. Dziennikarze amerykańskiej agencji Associated Press, przeprowadzili rozmowę z kierowniczką hotelu pod wymowną nazwą „Le Palace”, która stwierdziła, że wieloletnie zeznały kibiców nie podniosły obrotów zakładu ani o jedną. „Wszyscy ci Sekoci wymachują flagami, Argentyniec biją w bębny i kibice Radzi, dają w twarz z trzciną cukrową widocznie zbyt zmęczonych nie w stadionach, żeby po meczu myśleć o czym innym, niż o tym, jak wrócić do domu” - oświadczyła rozgoryczona kierowniczka.

Nie chce zeznać kamentować monachijskich piłkarzy. Mogą tylko oświadczyć, że wiodła nam się dużo lepiej nawet w czasie zjazdu pederzystów w Monachium, powiedział, wspomniawszy jeszcze o funduszach wydatkowanych na specjalne reklamy kierowane do kibiców w czasie finałowych rozgrywek.

Mordercy  
nie dopisały nerwy

ST. WASHINGTON PAP. W wieśniach w Huntsville (Teksas) powieszono pierwszego mordercę, oskarżonego na karę śmierci po przywróceniu przez prawodawstwo stanowe tej kary. John de Vries został skazany na karę śmierci na zastrzelenie Sarah Irene Yardley i jej męża Jamesa w ich mieszkaniu 5 października 1973 r. Był on pracownikiem przedsiębiorstwa „Aratley”, niezadowolony ze swego szefa.

## Gangsterskie wesele

W Osace i w Kobe osobistości, a wśród nich właściciele największych tujejszych wytwórni filmowych.

## ZAPOBIEGLIWA MAMUSIA

PRZEMOWIENIOM, bez których zresztą w Japonii nie może obyć się żadna uroczystość, nie było kłopotu. Pan Noboru Goto, jak przystało człowiekowi ohytmu w świecie, złożył hołd rodzicom nowożeńca, Kazuo Taoka, stwierdzając m.in., że to on „dojrział w trudnych i niebezpiecznych latach tuż po wojnie w utrzymaniu w Japonii ładu i porządku”. Żeby zrozumieć głęboką wymowę tego komplementu, trzeba przypomnieć, że to właśnie wielkie gangi japońskie organizowały bójówki rozbijające wice partii lewicowych, że to spośród gangów mobilizowano i zresztą nadal się to praktykuje, familarzów, to spośród owych dzentelmenów dobiera się ochronę osobistą niektórych znajdujących się „na świeczniku” polityków prawicy. W znacznym stopniu wyjątkiem to dlatego policja japońska tak niesłychanie pobłażliwie odnosi się do blisko 8 tysięcy ugrupowań gangsterskich, zrzeszających - jak twierdzą jedni - około 150 tysięcy osób, a około dwóch milionów - jak podają inni.

PRZED ROKIEM w rozmowie z korespondentem tygodnika „Time” pan Kazuo Taoka zaprzeczył, że czerpie swoje ogromne dochody, w sposób nie pozbawiony swoistego humoru oświadczył, że z tego, co jego żona zaoszczędziła na targu. Na pewno niejedną toast gości weselni wzniesli za zdrowie owej zapobiegliwej „oka-san”, czyli „szanownej mamusi”.

Tadeusz RUBACH  
(Tokio - PAP)





## Biały fartuch zamiast „fufajki”

KIEDY księgowy sporządza bilans, po jednej stronie spisuje wydatki, po drugiej zaś dochody. Gdy podsumowuje dorobek ekonomista lub działacza gospodarczego — także nie można obejść się bez liczb i zestawień. Tymczasem człowiek związany bez mała przez trzydzieści lat z jednym przedsiębiorstwem opowiadając o jego rozwoju wali opierściami obrazami, które podsuwa mu pamięć. Tej metody postanowił się trzymać zastępca dyrektora do spraw technicznych Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Szczecinie, Stanisław Parnaczynski.

PAMIĘTAŁ to datę dokładną. Było to 28 lutego 1946 roku. Zebrał się w tym czasie w sali ówczesnego Państwowego Urzędu Repariacyjnego (dzisiejszy budynek KP PZPR) w Stargardzie. Wszyscy — to znaczy: organizatorzy przyszłych państwowych gospodarstw rolnych z całego województwa. Każdy miał w kieszeni nominację na zarządce powiatowego i upoważnienie ówczesnego Urzędu Ziemskiego do przejmowania majątków zajętych przez wojsko. Mnie skierowano do Nowogardu. Dziś słowo „skierowano” znaczy, że trzeba wziąć delegację i iść na stację autobusową czy kolejową. W 1946 roku sprawa nie

### Europa Zachodnia

### Drożyna odstrasza turystów

LICZBA amerykańskich turystów odwiedzających Europę zachodnią znacznie zmalała w tym roku. Według danych agencji Associated Press, napływ turystów ze Stanów Zjednoczonych do Francji zmniejszył się o 10 proc., a do W. Brytanii, Włoch i Szwajcarii o prawie 20 proc. Zmniejszenie się także średni czas pobytu turystów w krajach zachodnioeuropejskich. Przyczyną spadku ruchu turystycznego jest gwałtowny wzrost cen w Europie zachodniej, przede wszystkim — cen produktów żywnościowych. W Grecji np. tempo inflacji wyniosło w tym roku 35 proc. W kawiarniach w centrum Londynu, najczęściej odwiedzanych przez turystów, ceny tego lata są wyższe o 30 proc., a w przypadku alkoholu o 100 proc. Skromny obiad w małej restauracji, gdzie w ubiegłym roku Amerykanin wydawał 5 dolarów, kosztuje dziś dwa razy drożej. Znacznie wzrosła też koszt przejazdów komunikacją miejską.

### W Norwegii

### STERYLIZACJA staje się modną

W NORWEGII coraz więcej mężczyzn i kobiet poddaje się zabiegom sterylizacji. Jak informuje biuletyn prasowy urzędu statystycznego, w 1969 roku sterylizacji poddało się ok. 1300 osób, w tym około 600 mężczyzn i ponad 1150 kobiet. W cztery lata później, tj. w 1973 r. zabiegom tym poddało się już ponad 2 000 osób, w tym około 1 000 mężczyzn i ponad 1 000 kobiet. Równocześnie — szacuje biuletyn — obniża się wiek osób zabiegających na sterylizację. Przypisy przewidują, że dla połowy się zabiegów sterylizacji należy uzyskać zezwolenie odpowiedniej instytucji administracyjnej (sanitarniej). Biuletyn podkreśla, że zezwolenia te są wydawane każdemu, kto się zgłosi.

była taka prosta. Trzeba było dotrzeć na miejsce tzw. własnym przemysłem. Wędrowałem wtedy przez pełne dwoje doby, uciążliwym wietrze. Korzystałem z ciężarów, furmanki i... własnych żółdek. Kiedy zwolono następna naradę, byłem już przemoczony i... poszedłem na piechotę.

Lata były surowe, powojenne. Praca trudna i odpowiedzialna. Fachowców nie starczało nawet na przyszłowie lekarstwo. Obejmując gospodarstwo zastawiliśmy najczęściej kilka par koni, trochę krow, jeden lub dwa wozy i zdekompletowany siewnik. O innych maszynach do uprawy 500-600 ha nie mogliśmy marzyć. Za bardzo szczęśliwych uważaliśmy się wówczas, gdy przejeżdżaliśmy falernikami zarządca przenoszony do rezerwy oficer. Z miejsca otrzymywał nominację na dyrektora i dalej... musiał sobie radzić sam.

Nie było to wcale takie łatwe. Odczuwalnym braki podstawowych maszyn i narzędzi rolniczych oraz ludzi. Ci którzy podejmowali pracę nie byli wcale związani ze wsią. Trzeba ich było wszczepić do pracy, do podstaw, ale nikt nigdy nie wiedział kiedy taki „przewoźnik fachowców” zniknie z gospodarstwa. Był to przecież okres powojennej „wędrowności ludów” i całkowitego braku stabilizacji. Jedynym małym sukcesem było wybudowanie kilku chat, które stały się dla nas rodzajem izby. O meblach nikt nie miał, chyba że... można je było „wyszabrować” w opustoszałych wsiach. Pieniądże które wypłacało — a nie było — było spójne z pełną gotówką walizką pod głową — nie mieliśmy więcej wartości. Jedyną ustabilizowaną walutą był spytus.

Cóż powiedzieć na ten temat więcej? Były to naprawdę lata heroiczne i bohaterstwa, wymagające od człowieka samozaparcia i wielu wyrzeczeń, ale wyniki gospodarstwa osiągnęliśmy przynajmniej. Cieszyło nas, gdy zbieraliśmy więcej niż w poprzednim roku. O średnich zbiorach w granicach 10-11 q ziarna z hektara wielu marzyło wówczas jak o sukcesie. Wiele czasu ugryzło nim wydobyliśmy się z tych zarobków. I w tym okresie zapewne narodził się stereotyp PGR-owca: wódek, zabobone gumki i niezbyt rozczepiona mina. Mówiono wówczas, że pewien ojciec miał trzech synów. Najmłodszego poszedł do pracy w mieście, średniointeligentny — objął gospodarkę, a najstarszy — pracuje w PGR.

Dziś pracownik PGR nosi — jeśli pracuje w hodowli — obowiązkowo biały fartuch i po 10 razy na dzień myje ręce. Mieszkają w trzy- lub czteropiętrowym domu z centralnym ogrzewaniem, bieżącą wodą, łazienką i gazem. W mieszkaniu ma telewizor i drogie meble — „wykoki polski”. Skończył na pewno kurs specjalistyczny i jest — jeśli nie mistrzem w zawadzie — na pewno robotnikiem kwalifikowanym.

Wśród 46 dużych gospodarstw podległych naszemu zjednoczeniu, 38 stanowisk dyrektorskich zajmują magistrowie inżynierowie z dyplomem szcześcińskiej Akademii Rolniczej, 80 proc. kadry kierowniczej

niemowle i starców — mógł więc mieć co trzeci dzień rano przed drzwiami butelkę PGR-owskiego mleka. Ponadto dostarczaliśmy na rynek 40 tys. ton żywności. Licząc średnie spożycie roczne na głowę w wysokości 60 kg, nakarmiliśmy naszą wolowiną i wieprzowiną prawie wszystkich mieszkańców miast Ziemi Szczecińskiej. To chyba sporo osiągnięcie, zwłaszcza jeśli dodamy, że w naszym władaniu znajduje się jedynie 49 proc. użytków rolnych.

Nie dotrzymał umowy, że o bejdzim się w tej rozmowie bez cyfr. Przepraszam, ale nie żaluję. Nie umiem bowiem na temat PGR-ów mówić obiektywnie. Bardzo często spotykamy się przecież z niezrozumieniem i brakiem uznania. Oddałem temu sektorowi rolnictwa prawie 30 lat świadomego życia i uważam, że zrobiłem dobry wybór. Zresztą świadczą o tym „ryzyko” wielu naśladowców. Z każdym rokiem coraz większa liczba młodych specjalistów widać swoje osobiste nadzieje życiowe właśnie w państwowym gospodarstwie rolnym. A to chyba — najlepszy dowód, że mam rację.

J. TIMEN



NA ZDJĘCIU: Marian Curysek i Andrzej Wiśniewski podczas egzaminu. Foto: Zb. Jodkowski

## DROGA DO DYPLOMU

## Inżynierowie na 5!

PRZED trzema laty ponad sześćdziesięciu mechaników z floty handlowej i rybackiej zaczynało studia zaoczne na Wydziale Mechanicznym Wyższej Szkoły Morskiej. Do ostatniego semestru doszło trzydziestu, a drogę do dyplomu inżyniera-mechanika zakończyło niedawno trzech. Siedmiu dalszych przygotowuje się do końcowego egzaminu we wrześniu. Absolwenci szkół morskich w Szczecinie i Gdyni, w większości ludzie z kilkunastoletnim stażem pracy podjęli się niemałego trudu studiów zaocznych, tym trudniejszych, że od kraju i uczelni często dzielili ich tysiące mil, długie miesiące spędzone w morzu. Ci trzej pierwsi mieli już dyplomy mechaników okrętowych I klasy, byli na statkach kierownikami działów maszynowych, a jednak...

Marian Ożarówski w 1952 roku ukończył Państwową Szkołę Morską w Gdyni. Pływał 20 lat, ostatnio był starszym mechanikiem na promie „Gryf”. Od ubiegłego roku pełni obowiązki głównego mechanika w pionie techniczno-inwestycyjnym Polskiej Żeglugi Morskiej.

Być 12 lat starszym mechanikiem na statku, to nie wszystkim było łatwe. Często spotykamy się przecież z niezrozumieniem i brakiem uznania. Oddałem temu sektorowi rolnictwa prawie 30 lat świadomego życia i uważam, że zrobiłem dobry wybór. Zresztą świadczą o tym „ryzyko” wielu naśladowców. Z każdym rokiem coraz większa liczba młodych specjalistów widać swoje osobiste nadzieje życiowe właśnie w państwowym gospodarstwie rolnym. A to chyba — najlepszy dowód, że mam rację.

J. TIMEN



NA ZDJĘCIU: Marian Curysek i Andrzej Wiśniewski podczas egzaminu. Foto: Zb. Jodkowski

Andrzej Wiśniewski w 1962 roku ukończył Państwową Szkołę Rybołówstwa Morskiego w Gdyni. Trzy lata wcześniej mury tej uczelni opuścił Marian Curysek. Obydwaj zaczęli pracę w PPDUR „Odra” w Świnoujściu jako smarownicy, potem asystenci maszynowicy. Przeszli same szczyty w zawodowej hierarchii, podobna jest też ich droga do dyplomu, nawet średnia ocen — 4,2 — u obydwoh jest ta sama.

Najtrudniej było nam chyba znów przystąpić do zorganizowania pracy i życia rodzinie. By starczyło czasu na naukę — mówi Marian Curysek — znów chwytałem się książki i przyszyłem się do solidnej roboty. Choć w naszym zawodzie wciąż trzeba sięgać po literaturę fachową, naukową, to jednak w końcu mogła wyświecać się początkowo czymś nie do przebycia.

Najtrudniej było nam chyba znów przystąpić do zorganizowania pracy i życia rodzinie. By starczyło czasu na naukę — mówi Marian Curysek — znów chwytałem się książki i przyszyłem się do solidnej roboty. Choć w naszym zawodzie wciąż trzeba sięgać po literaturę fachową, naukową, to jednak w końcu mogła wyświecać się początkowo czymś nie do przebycia.

Najtrudniej było nam chyba znów przystąpić do zorganizowania pracy i życia rodzinie. By starczyło czasu na naukę — mówi Marian Curysek — znów chwytałem się książki i przyszyłem się do solidnej roboty. Choć w naszym zawodzie wciąż trzeba sięgać po literaturę fachową, naukową, to jednak w końcu mogła wyświecać się początkowo czymś nie do przebycia.

Najtrudniej było nam chyba znów przystąpić do zorganizowania pracy i życia rodzinie. By starczyło czasu na naukę — mówi Marian Curysek — znów chwytałem się książki i przyszyłem się do solidnej roboty. Choć w naszym zawodzie wciąż trzeba sięgać po literaturę fachową, naukową, to jednak w końcu mogła wyświecać się początkowo czymś nie do przebycia.

Najtrudniej było nam chyba znów przystąpić do zorganizowania pracy i życia rodzinie. By starczyło czasu na naukę — mówi Marian Curysek — znów chwytałem się książki i przyszyłem się do solidnej roboty. Choć w naszym zawodzie wciąż trzeba sięgać po literaturę fachową, naukową, to jednak w końcu mogła wyświecać się początkowo czymś nie do przebycia.

Najtrudniej było nam chyba znów przystąpić do zorganizowania pracy i życia rodzinie. By starczyło czasu na naukę — mówi Marian Curysek — znów chwytałem się książki i przyszyłem się do solidnej roboty. Choć w naszym zawodzie wciąż trzeba sięgać po literaturę fachową, naukową, to jednak w końcu mogła wyświecać się początkowo czymś nie do przebycia.



NA ZDJĘCIU: Inż. Marian Ożarówski przed chwilą zdał egzamin dyplomowy.

— No, nie tylko na początku — dodaje Andrzej Wiśniewski. — Na ostatnie egzaminy poświęciłem cały ulup, wszystkie wolne dni, w końcu przesiadłem do rezerwy, bo wciąż wydawało mi się, że nie starczy czasu na przygotowanie. Kolejny śmieja się, że teraz przez długie miesiące nie spożyjemy na podjęciu, ale jak się już zaczęło, to warto pomyśleć o pracy magisterskiej...

WIZJE urbanistów i architektów rysują przed nami obrazy niezachwycenia. Greci planowali miasta, poddawali je poddyktowaniu, ekscytacji — dyscyplinie zajmującej się osiedlami ludzkimi, przepowiadając, że w ramach rozwoju urbanizacji powstanie Eumenopolis, czyli system zurbanizowanych obszarów, który obłąkał całą kulę ziemską. Przy wiśniewskiej organizacji i rozmieszczeniu — dowodził Diodziński — obszar ten nie powinien zajmować więcej niż 30 proc. lądów, nawet przy zaplanowanej na przyszłość eksplozji demograficznej.

PRZEWODNICZĄCY komisji egzaminacyjnej, przedkładał Wydziału Mechanicznemu WSM do spraw studiów zaocznych, doc. mgr inż. Tadeusz Zapasnik odczytuje wyniki egzaminów. Rezygnując z oficjalnej formuły, zwraca się bezpośrednio do świeżo upieczonych inżynierów, mówiąc:

— Wasze prace dyplomowe, wyniki studiów i ostatniego egzaminu są takie, że w imieniu komisji egzaminacyjnej komunikuję panom: egzamin dyplomowy zdaliście na 5!

I nie wiadomo kto w tym nie nawykłemu przecież do okazania uczuć gronie jest bar dziej wzruszony. Czy wykladowcy, którzy przez trzy lata przekazywali swoją wiedzę, służby w każdej chwili pomocą, zawsze potrafili znaleźć czas na konsultację, czy ci pierwsi absolwenci studiów zaocznych, którzy zdali ostatni swój egzamin. I czy to był ostatni egzamin? Mówiono przecież o pracach magisterskich...

W związku z orzeczeniem instytutu wielu posiadaczy przyrządów domaga się wymiany niebezpiecznych dokumentów, groźąc nam zawianiem „krajowego związku zawodowego” i wniesieniem skargi sądowej przeciwko urzędowi, który wprowadził radioaktywne prawa jazdy. Ani jeden z adwokatów wysunął także pod adresem banków...

Było za dobrze...

KIEROWNICTWO paryskiego metra orzekło widocznie, że drewniane ławki dla pasażerów czekających na pociąg są zbyt wygodne, zwłaszcza dla trampów, który wykorzystują je jako łóżka. Według nowego planu ławki te będą zastąpione przez rodzaj foteli — poręczami, na których nie będzie można wygodnie wyciągnąć się w poprzek. (PAP)

Steczenie nie uściszcza najmniejszego śladu pamięci po pisarzu-rodaku, którego imię stało się na świecie symbolem literatury najczystszej lotu wywiezionej z morskich doznań, a studiami nad pisarskim dorobkiem zajmują się specjalnie w tym celu powołane instytucje naukowe.

Przeszło trzy lata temu, na tym samym miejscu, przypomniałem i nie ma w Szczecinie nawet ulicy imienia Conrada (choć nie zapomnieliśmy o bitych żeglarach cudzoziemskich i kilku świątyni), upragniając nadzieję, że przeobrazenie owe da się szybko naprawić. Niestety — nie dało się do dziś.

Do 50 rocznicy śmierci pisarza — 3 sierpnia — pozostali jeszcze prawie cztery tygodnie. Czy będzie to wystarczający okres czasu, by podjąć odpowiednią decyzję administracyjną i upamiętnić ten dzień (nie decyzji a conradowskiej rocznicy), choćby skromną na raz tablicą umiowaną na rogu ulicy jego imienia?

W. ANDRZEJEWSKI

CO2, trudno ryzykować przypuszczenia jak by dziś ocenili Conrada i jego powieści. Szczeciński, jak czuły się w naszym mieście. Wraz z rozwojem techniki żegluga zmieniła się też marynarska opinia o portach. Jednak dotychczas nie zmieniło się przywiązanie ludzi morza do twórczości wielkiego pisarza, do dziś jest — zarówno dla nich, jak milionów innych czytelników — źródłem nowych odkryć, fascynacji.

## Nowe pojęcia — nowe kłopoty

## Jak ustalić granice miasta?

POJĘCIE „AGLOMERACJA” już zadamowiło się w świadomości ludzi stykających się bezpośrednio z jej dodatkami i ujemnymi następstwami. Chodzi tu oczywiście o aglomerację wielkomiejską, o skupienie się miast mniejszych wokół jednego centralnego ośrodka.

TRUDNO ustalić granice zagęszczonego osiednictwa wokół większych miast. Obszar zajmowany przez miasto zwykle rośnie szybciej niż jego ludność. Jedną z przyczyn jest rozwój motoryzacji — niektóre wielkie miasta (np. Los Angeles) muszą powiększać ponad połowę swoich terenów na ruch i parkowanie samochodów. Rozrastają się lotniska, tereny przemysłowe, zakłady itp. Szybko zanika zróżnicowanie między miastem a wsią. Zespoły zurbanizowane zaczynają koncentrować ludność, co niepokoi uczonych, niepewnych losu pozostałych obszarów danego kraju.

WIZJE urbanistów i architektów rysują przed nami obrazy niezachwycenia. Greci planowali miasta, poddawali je poddyktowaniu, ekscytacji — dyscyplinie zajmującej się osiedlami ludzkimi, przepowiadając, że w ramach rozwoju urbanizacji powstanie Eumenopolis, czyli system zurbanizowanych obszarów, który obłąkał całą kulę ziemską. Przy wiśniewskiej organizacji i rozmieszczeniu — dowodził Diodziński — obszar ten nie powinien zajmować więcej niż 30 proc. lądów, nawet przy zaplanowanej na przyszłość eksplozji demograficznej.

NA RAZIE trwają procesy urbanizacyjne w krajach o wysokim stopniu industrializacji, a miasta Trzeciego Świata obciążają biedo-osiedlami, wznowszymi przez ludzi poszukujących możliwości poprawy bytu w układach wielkomiejskich. Industrializacja powołała do życia zespoły miast powiązanych ze sobą i rozmieszczonych w pobliżu siebie — tak jak to jest np. u nas na Śląsku i w Zagłębiu.

Radioaktywne legitymacje

WARSZAWA reprezentuje typ aglomeracji wielkomiejskiej — teren min. ten oznacza skupienie miast wokół centralnego ośrodka, wynikiłające z jego wpływu i siły atrakcyjnej, z udogodnień komunikacyjnych, z możliwości rynku pracy i sieci handlowej. Około miast i osiedli powiązanych funkcjonalnie z takim wielkim ośrodkiem wyrastają wokół niego osiedla-satelity, miasta-satellity, do których mieszkańcy powracają po pracy w mieście stołecznym. Dla procesów i form urbanizacji wielkomiejskiej dokonującej się na rozległych przestrzeniach, nasz GUS wprowadził pojęcie „obszaru metropolitalnego”.

URBANIZACJA ogarnia większe i mniejsze miejscowości wokół wielkiego miasta, wciągając je w strefę zagęszczonego budownictwa. Wystarczy zronić kilka wycieczek

TEN samochód jest „żywą” reklamą opon samochodowych francuskiej firmy Michelin. Nad kabiną kierowcy umieszczona jest plastyczna lalka (przypominająca skrośzone opony) stanowiąca zarazem światłotłok. Na naszych drogach widzimy czasami przejeżdżające ciężkie pociągi samochodowe ze znakiem TIR, które także są zaopatrzone w ten znak reklamowy widoczny z daleka i świecący nocą.

Foto: Z. Jodkowski



W jaki sposób doświadczony pilot mógł zboczyć na tyle kilometrów ze swojej trasy? Czy busole mogą kłamać? Czy pilot mógł nie zauważyć szale? Ale dlaczego drugi i trzeci pilot nie zauważyli tego, co się dzieje? Czy aparat radiowy został uszkodzony? Po południu, w chwili kiedy opuszczali Ganwer, było bardzo zimno — czy możliwe, aby stery zamaryły i spowodowały błąd w kierunku na trasie? A jeżeli tak było, dlaczego nikt nie uprzedził ich, że będą zmuszani do lądowania i że w czasie lądowania może wydarzyć się katastrofa?

wylotowymi drogami z Warszawy, by zrozumieć, dlaczego urbanisci borykają się z tak dużymi trudnościami, starając się określić granice strefy wielkomiejskiego osiednictwa. Zainteresowane tą problematyką placówki naukowe pod patronatem Komitetu PAN prowadzą studia nad aglomeracją wielkomiejską, opracowując metody analizy tego zjawiska.

PRZED paroma laty powstała koncepcja wyznaczająca strefę zurbanizowaną wokół miast liczących powyżej 100 tys. mieszkańców. Inna koncepcja zakłada, że strefa zurbanizowana występuje również wokół miast mniejszych — z siłą miast silną, uprzedyskwalifikowaną. Dowody na poparcie tej tezy zdobył w toku studiów Zakład Geografii PAN, m.in. na podstawie badań nad 70-tysięcznym Tarnowem i jego regionem. Obliczono, że w orbicie oddziaływania tego uprzemysłowanego miasta wchodzi jeszcze co najmniej 100 tys. ludności z okolicznych osiedli, na różne sposoby powiązanej z gospodarką funkcjami Tarnowa. I tu czynnikami łączącymi poszczególne osiedla, wpływającymi na ich zagęszczenie i rozbudowę okazały się najważniejsze drogi i stacje kolejowe, właśnie tam skupiała się głównie ludność nieliczna.

Tu strefa zurbanizowana uwarunkowana jest topograficznie, gdyż na tym terenie występuje wyraźne cięgi pas osiedli, biegnący poprzez powiaty podgórskie wzdłuż wielkiej arterii wschodnio-zachodniej, łączącej miasta w owych zespołach.

TAKICH miast i tworzących się wokół nich samorządnych stref zurbanizowanych, można u nas już sporo naliczyć. Stają się one odrębnym problemem naukowym, wymagającym wnikiwych badań urbanistów, ekonomistów, architektów, socjologów i innych specjalistów pracujących na rzecz gospodarki przestrzennej kraju.

Jan OKRZA

## Lekarze na świecie — raport WHO

ŚWIATOWA Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła w Genewie raport na temat liczby lekarzy na świecie. Według danych, jakie wysłała ta organizacja, na całym świecie (poza CHRL) jest obecnie czynnych zawodowo 2,2 mln lekarzy. Oznacza to, że jeden lekarz przypada na 10 tys. osób. Wskaznik jest różny na poszczególnych kontynentach: 1,3 lekarza na 10 tys. przypadła w Afryce, 2,8 — w Azji, 6,84 — w Ameryce Łacińskiej i 14,83 w Europie.

Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 20 lat liczba lekarzy na świecie zwiększy się o 100 procent, ale i to nie pokryje potrzeb. Aby to nastąpiło w Europie ich liczba powinna się zwiększyć o 24 proc., w Azji o 113 proc., a w Ameryce Łacińskiej i w Afryce — o 136 proc.

(PAP)

W jaki sposób doświadczony pilot mógł zboczyć na tyle kilometrów ze swojej trasy? Czy busole mogą kłamać? Czy pilot mógł nie zauważyć szale? Ale dlaczego drugi i trzeci pilot nie zauważyli tego, co się dzieje? Czy aparat radiowy został uszkodzony? Po południu, w chwili kiedy opuszczali Ganwer, było bardzo zimno — czy możliwe, aby stery zamaryły i spowodowały błąd w kierunku na trasie? A jeżeli tak było, dlaczego nikt nie uprzedził ich, że będą zmuszani do lądowania i że w czasie lądowania może wydarzyć się katastrofa?

Odpowiadałem na ich pytania najfajniej, jak tylko umiałem, ale moje odpowiedzi sumowały się centralnie; nie wiedziałem nie więcej niż oni sami.

W pewnej chwili powiedział pan, że być może jest coś, czego zdaje pan sobie sprawę, czego my nie wiemy — zauważył Corazzini przyglądając mi się swoimi inteligentnymi oczyma o przenikliwym spojrzeniu. — Co to było, doktorze Mason?

— Co to było... Prawda! Teraz so'e przypominałem... Nie zapominałem o tym, co to było, ale w sytuacji, w jakiej obecnie widziałem sprawę, przygotowałem inną odpowiedź. Pomyślałem, że lepiej ukryć prawdę. — Muszę pana powiadomić, Corazzini, że nie jest to coś, czego byłbym zupełnie pewien. A zresztą, czy mogę być pewien? Nie byłym w waszym samolocie. Chodzi o to, że nasuwa mi się jedna myśl, zresztą wobec braku innej hipotezy. Oparta jest ona na obserwacjach naukowych, które były dokonywane podczas ostatnich osiemnastu miesięcy zarówno tutaj, jak i na innych stacjach Międzynarodowego Roku Geofizycznego w Grenlandii.

65

— A więc, pozostają tylko panowie — wtrącił szybko. Pulkownik z południa ze zwoją wielką głową i śnieżnobiałą czupryną siedzący obok małego człowieka o kręconych włosach stanowiącego przesłanną parę. — Theodora Mahler — odpowiedział ten ostatni spokojnym tonem. Poczekam chwilę, ale nie dodał nic ponadto. — Brewster — rzucił ten drugi. Przez chwilę milczał. — Senator Hoffman Brewster. Będę szczęśliwy, gdy będę mógł panu pomóc, mój drogi.

— Dziękuję, senatorze. Jeśli chodzi o pana, to wiem, kim pan jest. Dzięki reklamie, jaką wokół siebie robił, połowa zachodniego świata znała tego śmieznego reakcjonistę, oszałamionego antykomunistę, fanatyka izolacjonizmu, pochodzącego z południowo-wschodnich terenów Stanów Zjednoczonych. — Czy jest pan w trakcie odbywania podróży po Europie? — Tak, w pewnym sensie — miał ten przedziwny dar politykowy, aby najmniejszemu słowu nadać niezwykłą wagę. — Jako prezes jednego z naszych komitetów odbywam tournée, mające na celu zebranie odpowiednich środków finansowych.

— A u tym samym czasie pańska żona i sekretarz płyną statkiem, jak wszyscy ludzie, których nie stać na wielkie pieniądze — zauważył spokojnym głosem Zagro. Pokiwał głową. — To naprawdę była jedna z paskudniejszych historii, jaką wykryły władze śledcze pakujące nos w niekóre wydatki senatorów USA za granicą. — To obraźliwe, co pan mówi, młody człowieku. Zupelnie nie ma miejsca! — odpowiedział Brewster chłodnym tonem.

66

— I ja tak myślałem — zgodził się Zagro. — Nie chciałem pana obrazić. Bardzo mi przykro, senatorze. — Co za ekipa! Pomyślałem z rozpaczą. I taką ekipę muszę ciągnąć i odpowiadać za nią w samym sercu Grenlandii! Dyrektor fabryki, gwiazda operetki, pastor, bokser z drugim językiem, jego przedziwny menażer, pasażerka z londyńskiego towarzystwa i jej młoda pokojówka Niemka, senator, mrulkiu starzec, stewardesa — histeryczka i wreszcie pilot, bardzo ciężko ranny, który może umrzeć z gozdziny na godzinę. Niestety, nie miałem żadnego wyboru. Miałem ich na mojej głowie, byłem za nich odpowiedzialny. Musiałem zrobić wszystko, co możliwe, by zapewnić bezpieczną podróż tym ludziom. Przekonałem, że bałem się tego. Zastanawiałem się, w jaki sposób znaleźć wyjście z sytuacji, uratować ludzi, którzy nie mieli nawet odzieży, chroniącej ich przed wicherem, tnącą jak ostrze brzozy i przed tym nieudzielnym mrozem. Byli to ludzie bez najmniejszego doświadczenia w podróżowaniu po tych okolicach, ludzie, którym brak było wytrzymałości, a nawet siły psychicznej, potrzebnej, by przeciwstawić się okrutnym trudom życia w Grenlandii. Nie umiałem znaleźć odpowiedzi na tysiące pytań, kłębących się w moim mózgu.

Jedyną rzecz, której nikomu nie brakowało w tym momencie, to był dar wystawiania się. Ciężko spowodowane kontaktem z naszymi niebezpiecznymi lodami. Na niebezpieczność, a moją punktu widzenia. Zdałem sobie sprawę, że chcieli mi zadać tysiące pytań. Wydawało mi się, że są pewni, iż potrafię na nie odpowiedzieć. Właściwie ich pytania ograniczały się zaledwie do sześciu, ale wariancie tych pytań osiągały cyfrę astronomiczną.

Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 20 lat liczba lekarzy na świecie zwiększy się o 100 procent, ale i to nie pokryje potrzeb. Aby to nastąpiło w Europie ich liczba powinna się zwiększyć o 24 proc., w Azji o 113 proc., a w Ameryce Łacińskiej i w Afryce — o 136 proc.

(PAP)

W jaki sposób doświadczony pilot mógł zboczyć na tyle kilometrów ze swojej trasy? Czy busole mogą kłamać? Czy pilot mógł nie zauważyć szale? Ale dlaczego drugi i trzeci pilot nie zauważyli tego, co się dzieje? Czy aparat radiowy został uszkodzony? Po południu, w chwili kiedy opuszczali Ganwer, było bardzo zimno — czy możliwe, aby stery zamaryły i spowodowały błąd w kierunku na trasie? A jeżeli tak było, dlaczego nikt nie uprzedził ich, że będą zmuszani do lądowania i że w czasie lądowania może wydarzyć się katastrofa?

Odpowiadałem na ich pytania najfajniej, jak tylko umiałem, ale moje odpowiedzi sumowały się centralnie; nie wiedziałem nie więcej niż oni sami.

W pewnej chwili powiedział pan, że być może jest coś, czego zdaje pan sobie sprawę, czego my nie wiemy — zauważył Corazzini przyglądając mi się swoimi inteligentnymi oczyma o przenikliwym spojrzeniu. — Co to było, doktorze Mason?

— Co to było... Prawda! Teraz so'e przypominałem... Nie zapominałem o tym, co to było, ale w sytuacji, w jakiej obecnie widziałem sprawę, przygotowałem inną odpowiedź. Pomyślałem, że lepiej ukryć prawdę. — Muszę pana powiadomić, Corazzini, że nie jest to coś, czego byłbym zupełnie pewien. A zresztą, czy mogę być pewien? Nie byłym w waszym samolocie. Chodzi o to, że nasuwa mi się jedna myśl, zresztą wobec braku innej hipotezy. Oparta jest ona na obserwacjach naukowych, które były dokonywane podczas ostatnich osiemnastu miesięcy zarówno tutaj, jak i na innych stacjach Międzynarodowego Roku Geofizycznego w Grenlandii.

(den)



## Kolejni uczestnicy na trasie

## Ogólnopolskiego Gwieździstego Spływu

Wodne drogi  
wiodą do Szczecina

NA TRASY GWIEZDZISTEGO Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego do Szczecina organizowanego pod patronatem redakcji „Kuriera” wyruszył kolejny uczestnik. Jak już informowaliśmy impreza ta rozpoczęła się 1 lipca. Z wielu zakątków kraju płyną już, lub wkrótce wyruszą uczestnicy spływu, którego metę zlokalizowaną w Szczecinie na Campingu nad Jeziorem Dąbie. 20 km. w Dąbiu nastąpi uroczyste zakończenie imprezy połączone z festynem.

Marzenia  
stoczniovców  
o lidze  
nabierają realnych  
kształtów

W CIĘMIU pikarskiej batalii o puchar świata toczyła się dotychczas walka mistrzów klas wojewódzkich poszczególnych okręgów o awans do II ligi. Zespoły uczestniczące w turniejach, których zwycięzcy automatycznie awansują do II ligi rozgrywaną spotkaniem w 6 grupach. Bezpośrednimi rywalami szczecinian w walce o II ligę są drużyny Olimpii Białej i Gryfa Stupsk. Po zwycięstwie nad Gryfem w Supercupie stoczniovcy objęli prowadzenie w grupie I stając się tym samym najpoważniejszym pretendencem do II ligowych szlifów. Stał Stocznia na obecnie na swym koncie 4 pkt. i wyprzedza Gryf 1 punktem. W śróde rozegrane zostały rewanżowe spotkania Gryf - Olimpia i do zakończenia turnieju tej grupy pozostałe jeszcze mecze Stał Stocznia - Olimpia.

Stoczniovcy stają więc przed obciążającą szansą i ich marzenia o II lidze nabierają realnych kształtów. Bez względu bowiem na wynik spotkania Gryf - Olimpia zwycięstwo w Szczecinie nad drugą z Białej otwiera pikarzom z „Warskiego” drogę do II ligi.

## Dobry początek na IMSIA

7 medali wywalczyli  
młodzi kajakarze

ZMIECZENI, ale zadowoleni powroci do domu z Ostrołki młodzi szczecinscy kajakarze, którzy uczestniczyli tam w zawodach VII Izgrzysk Młodzieży Szkolnej i Akademickiej. Regaty kajakowe otworzyły tegoroczne Izgrzyska, otrzymały więc bardzo staranne i uroczyste oprawy.

JAK już informowaliśmy, nasza ekipa spisała się w Ostrołce b. dobrze zajmując w punktacji łącznej (młodzicy i juniorzy łącznie) drugie miejsce na Warszawę, która miała nad Szczecinem 1-punktową przewagę. Szczecinianie w grupie młodzików zdobyli pierwsze miejsce wyprzedzając Wrocław aż o 36 pkt. Natomiast w kategorii juniorów młodzież szklifikowani zostali na ówczesnej pozycji.

Nasi młodzi zawodnicy na ostrołęckim torze siedem razy stawali na podium. W grupie młodzików medale zdobyli: Złoty medal - Chrzaniowski, w k-1 na 500 m, oraz kandydatka Stanisław Bielecki. W grupie juniorów srebrny medal wygrał także Stanisław Bielecki. W tej samej kategorii Robert Różański wywalczył medal srebrny. Natomiast czołwiczka dziewcząt: Krystyna Stankowska, Renata Janowska, Dorota Małach, Sławomira Kozłowska - w wyścigu k-4 na 500 m uzyskała brązowy medal.

W grupie juniorów młodzieży dwójka Krzysztof Jagiello i Andrzej Chrzaniowski zdobyła srebrny medal a czołwiczka: Artur Nikita, Mariusz Daszyński, Grzegorz Nowak, Henryk Kostrubiec - brązowy.

Zdaniem Jerzego Styp-Rekowskiego, który z ramienia sekcji kajakowej WFS był odpowiedzialny za przygotowanie ekipy do Izgrzysk, nasz zespół spisał się wyśmienicie. Jest to bowiem najwyższa lokata (a także największa ilość medali) wywalczona przez młodych szczecinian w tego rodzaju imprezie. J.

W NIEDZIELĘ 7 bm. wędrowkę rozpoczęli turyści pokonujący trasę nr 1 prowadzącą ze Zbąszynia przez Nowy Tomyl, Gorzów, Czelin, Krajnik, Gryfino do Szczecina. Uczestniczą w niej pracownicy Stocznii im. A. Warskiego i Stocznii Lenina z Gdańska, wodniacy z Dolnej Odry, 14-osobowa grupa z Zakładów Rybnych z Gdańska oraz kajakarze MPK. Patronat nad trasą sprawuje dyrekcja Dolnej Odry, a komandorem jest Konrad Strycharczyk. Dodajmy jeszcze, że poza specjalnie przygotowanymi atrakcjami na trasie w postaci spotkań w zakładach pracy, uroczystych ognisk itp. uczestnicy trasy nr 1 wezmą udział w czynie społecznym pracując na terenie stadionu i ogroduka jordanowskiego w Czelinie.

Wczoraj natomiast na szlak wypłynęli turyści z tras nr 2 i nr 3. Trasa oznaczona „2” wiodzie z Drawna przez Gorzów, Chojnę, Gryfino, Drezdenko, San tor, gdzie łączy się ze szlakiem nr 1. Dużą grupę uczestników spływu stanowi młodzież z Technikum Budowy Okrętów, uczniowie z Drawna i Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Rewolucji Październikowej, a tak że pracownicy „Fakonu”. Funkcję komandora sprawuje Zygfryd Ogorkiewicz.

Trasa nr 3 (Szlak Prastarych Grodów - dookoła Zalewu

Szczecińskiego) - licząca 217 km rozpoczęła się w Szczecinie a następnie prowadzi przez Swinoujście, Kamień Pomorski, Goleniów do Campingu w Dąbiu. Trasą ta wędrować będą pracownicy ZPS, którego dyrekcja sprawuje zeszłą patronat nad tym odcinkiem spływu. Komandorem tej trudnej trasy jest były wicemistrz Polski w kajakarstwie, Ryszard Rybarczyk. (d)

Polski pikarze  
wśród najlepszych

DZIESIĄTE pikarskie mistrzostwa świata były beneficjentem naszej reprezentacji. Dowodem tego nie tylko srebrny medal polskich pikarzy. W sporządzonych przez dziennikarzy całego świata ankietach na najlepszych pikarzy mistrzostw aż 101 z 102 polskich nazwisk.

POLACY zrobili furorę. Dysponowali wyśmienitym zespołem, w którym znajdowało się wielu zawodników, reprezentujących najwyższe umiejętności. Znamienity jest fakt, że w każdej formacji naszego zespołu dostrzeżono pikarskich, mogących rywalizować o lepsze z największymi znakomitościami światowego futbolu.

Dla wielu fachowców najlepszym bramkarzem turnieju był Tomaszewski. Daceniąc umiejętności

Szurkowski i Szozda  
na trasie  
Tour de l'Avenir

ZARZĄD PZKOl. zatwierdził ostateczny skład polskiej ekipy na tegoroczny Tour de l'Avenir - Trophée Peugeot. W drużynie biało-czerwonych pojadą: Ryszard Szurkowski, Stanisław Szozda, Edward Barcik, Jan Brzeźny, Józef Kaczmarek, Janusz Kowalski i Tadeusz Mytnik. Jak nas poinformował trener W. Mosbauer w ostatniej chwili zapadła decyzja iż Bernard Kreczyński poprowadzi polski zespół w wyścigu Dookoła Szkocji. Udział w tak trudnych imprezach jak Wyścig Pokoju i Tour de l'Avenir mogły obdobić się niekorzystnie na przygotowaniach szczecinianina do mistrzostw świata. Postanowiono więc, że Kreczyński ścigać się będzie w Szkocji. Obok niego do zespołu kandydują Lucjan Lis, Tadeusz Ochot, Jan Trybala. Rezerwowymi są: Wojciech Matusiak i Mieczysław Nowicki. (d)

## Z UKOSA

## Wędkarze - na pływally!

PODOBNO ryby najlepiej łowi się w mętnej wodzie. Z tego też względu wędkarze powinni zainteresować się pływallynią Pogoni. Tak bowiem brudnej wody (mętnej) jak w basenie przy ul. Twardowskiego nie widziałem w żadnym obiekcie sportowym, a w swoim życiu widziałem już wiele tego rodzaju obiektów. Szczecińska pływallynia nigdy nie cieszyła się dobrą renomą. To jednak co się dzieje obecnie - przerosło wszystkie dotychczasowe niedociągnięcia.

Pływallynia, jak wiadomo, miała być uruchomiona w maju, otwarto ją dopiero w czerwcu, po to by zamknąć na kilka dni. Powód: nieodpowiedni stan sanitarny. Wydaje się, że władze sanitarne naszego miasta wydadzą po raz wtóry nakaz zamknięcia basenu - woda jest brudna. Tak więc jedyną na grodzie Gryfa obietnicą pływallyni znowu będzie nieczynny. Tymczasem tu w Szczecinie rozbita namioty grupa młodych zawodników naszego miasta przygotowała się do startu w Izgrzyskach Młodzieży Szkolnej i Akademickiej. Po kilkudniowych przerwach młodzi zawodnicy wzniesli treningi. Co prawda narzekają na zimną i brudną wodę, ale trenują. Wpływ jednak czy w mętnej wodzie tak się przygotowują aby na Izgrzyskach zdobyć medalowe pozycje. Medale to nie ryby...



7 BM. WIECZOREM w Monachium odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom Pikarskich Mistrzostw Świata. Druż. kapitanowie trzech najlepszych zespołów: RFN - Beckenbauer, Hollandi - Cruyff i Polski - Deyna z otrzymanymi upominkami.

(CAF - Jakubowski - telefoni)

Kwiaty dla  
p. Zofii Górskiej

KIEDY wczoraj przed południem ponownie złożył mi uścisk trenera Kazimierza Górskiego, pokój pani Zofii Górskiej tonął w kwiatkach. Świądki oraz sympatyczny sportowiec i sympatyczny dziennikarz kwiaty i serdeczne pozdrowienia za wychośniętą syna, który jest współautorem wspomnianego sukcesu polskich pikarzy. Do słów tych dołączył także gratulację i życzenia od Człowieka „Kuriera” i naszej redakcji.

Lekkoatleci  
Budowlanych  
na 4 miejscu  
w Olsztynie

DRUGI RZUT indywidualnie ligi lekkoatletycznej, który w sobotę i niedzieli odbył się na Stadionie Miejskim w Olsztynie przyniósł szczecinianom „Budowlanych” sportowy sukces zespołowy. Poza sukcesami indywidualnymi zespół zajął wywagę czwartą lokatę na 18 startujących zespołów, zdobywając w sumie 82 punkty. Trzy pierwsze miejsca zajęli: Skra, Górnicy Wałbrzych i Gwardia Warszawa. W pokonanym polu znalazły się między innymi: Legia, Warszawa, MKS AZS Warszawa i wiele innych czołowych klubów kraju.

Najlepsze rezultaty osiągnęli: Czesław Surdel w biegu na 100 m - 24,4 s. Barbara Rubaszewska na 1500 m - 4:27,4. Dorota Zielińska na 400 m - 1:13,7. W konkurencjach męskich: Wojciech Spychalski w trójsoku wynikiem 13,62 ustanowił rekord województwa. (m)

## POKRÓTCE

W DOBREJ NOWOGARŻEJCZEJ odbyły się kolarskie wyścigi juniorów i młodzików. W grupie starszej na dystansie 38 km najlepszym okazał się W. Stankiewicz, wypierając B. Szymaniaka (obaj Ognio) oraz A. Niemczyńskiego (Pomorze Stargard). Wśród młodzików najlepszym okazał się w trójboju trójboju W. Wojcik, przed J. Zaklem (obaj Ognio) i S. Rabczukiem (Gryb). (d)

## BALTYCKIE REGATY

W WARMIEŃSKIEJ (NRD) rozpoczęły się wielkie regaty z okazji „Tygodnia Baltyku”. W 17 edycji tradycyjnej imprezy uczestniczą 401 jachty z CSRS, Dania, Finlandii, Hiszpanii, Kuby, NRD, Polski, RFN, Rumunii, Węgier i ZSRR. Warunki sztokmowe sprawiły, że w pierwszym dniu imprezy wystartowały tylko jachty pełnomorskie. Pierwszy wyścig na trasie długości 38 mil morskich wygrał belgijski jacht „Dor”. W Szczecinie „Mu-tafo (oba NRD).

## JESZCZE JEDEN REKORD

15-LETNIA Ulrike Richter (Bdt heit Drezno) ustanowiła, w ostatnim dniu pływackich mistrzostw NRD w Dreźnie, rekord świata w wyścigu na 100 m stylem grzbietowym. Richter przeplępnęła setkę w 1:04,43. Dotychczasowy rekord Kanadyjki Wendy Cook wynosił 1:04,78.

## DZIĘKUJEMY...

„za pozdrowienia przesłane Czytelnikom i redakcji „Kuriera” - zlotcie jachtu „Soling” - KS Stał Stocznia z Tallinna, gdzie odbywały się „XXV Regaty Baltyckie” - załogom harcerskich jachtów „Jakra-70”, „Watra” i „Totem” - przybyłym w „Baltyk” - Morzem „Wspólnie” - pikarskiej drużynie MKS Pogoni uczestniczącej w turnieju w Dreznie.



**WTOREK,  
9 LIPCA**

**DZIS:**  
Zenona, Weronika  
**JUTRO:**  
Filipa, Anieli

**POGODA**

**ZACHMURZENIE** umiar-  
kowane, temp. do 20 st.  
Wiatry słabe z kierunków  
zachodnich.

W Szczecinie i województwie  
ciśnienie atmosferyczne wy-  
nosi 1013,4 milibara (760,2 mm  
Hg). W ciągu dnia niewielki  
spadek ciśnienia.

**TEATRY**

Nieczynnie.

**KINA**

**DELFIN** (tel. 456-78) „Nowa misja  
korsarska” — pan., fr., 1. 11, 16.30,  
13; „Jedźcieś ponad sędem” —  
pol., 1. 14, 15.30, 16.30 (wtorek  
i środa); **KOSMOS** (tel. 355-62) „Ma-  
nia wielkości” — fr.-wł., 1. 14, 9, 9,  
11.35, 13.30, 16.30, 21; **COLOSSEUM**  
(tel. 456-18) „Wielki łup gangu Obe-  
sana” — dwł., 1. 11, 9, 11.35, 13.30,  
16, 18.15, 20.30 (wtorek i środa); **BALZYK**  
(tel. 732-35) „Zbrodnia w  
klubie tenisowym” — pan., jrg., 1.  
36, 9, 11, 15, 13.30, 16, 18.15, 20.30  
(wtorek i środa); **PIONIER** (tel.  
95-02) „Pachniący Telesau” — pol.,  
1. 9, 10, 17; „Godzina kontra He-  
dera” — pan., jrg., 1. 14, 9, 11, 13,  
15, 17 (wtorek i środa); **USA**, 1. 16, 9,  
11, 13, 15, 17, 19, 21 (wtorek i środa);  
**DERBY** — „Total Total Total” —  
USA, 1. 14, 9, 21; **OGHODOWE**  
„Pojedynek” — dwł., 1. 11, 16, 18,  
20; **MARS** — „Alba-  
tres” — fr., 1. 16, 9, 11, 13, 15, 17,  
19, 21; **PRO-  
MIEN** — „Współczesne życie Sher-  
locka Holmesa” — pan., ang., 1.  
14, 9, 16, 18.10, 20.30; **KLUB TPR**  
„Kapszy Marli” — fr., 1. 11, 9,  
11, 13, 15, 17, 19, 21; **ECRO** (drez-  
kowi) „Wiel-  
ka wioślarka” — pan., fr., 1. 11, 9,  
11, 13, 15, 17, 19, 21; **SZMARAGDOWE**  
(Zdroje) „Nie  
ma monocy” — pol., 1. 11, 9, 11,  
13, 15, 17, 19, 21; **HUTNIK** (Stołczy-  
na) „Współczesne życie Sher-  
locka Holmesa” — pol., 1. 11, 9,  
11, 13, 15, 17, 19, 21; **MEGAWAT**  
(Dolina Odra) „Współczesne życie Sher-  
locka Holmesa” — pol., 1. 11, 9,  
11, 13, 15, 17, 19, 21; **DAR** (Star-  
grod) „Hibernatus” — pan., fr., 1.  
11, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21.

**WYSTAWY**

**UL. STAROMIŁYŃSKA 27:** Sztuka  
Pomorza Zachodniego XIII-XVIII  
wiek, stare srebra w zbiorach Mu-  
zeum Narodowym w Szczecinie  
Festiwal malarski  
Wielkie Książki Pomorskie; **WA-  
LY CHROBRZE** 3; Polska na  
Bałtyku przed 1000 lat. Przyro-  
da morza. Urządzenia i mecha-  
nizmy statków morskich. Gospodar-  
stwo morskie na Pomorzu Zachodnim  
1945-1970. Dawna i współczesna  
budowa na Pomorzu Zachodnim. Kultura  
Atryki Zachodniej. Z dzieł daw-  
nego Pomorza Zachodniego. Z dzieł  
dawnej sztuki Pomorza Zachodniego.  
„Za wolność i wyzwolenie”  
Pomorskie okrętki w  
grafice XV-XIX w. 16-18. Mar-  
ski Ośrodek Kultury: Amatorska  
Twórczość Ludzi Morza 9, 12-18.

**DYŻURY**

**SZPITALA**  
**KLINIKI CHIR. DZIECIĘCY** —  
Ul. Lubelskiej; **MIEJ. SZPITAL**  
**DZIECIĘCY** — Wójciecha; **WEWN.** —  
Szpital Miejski (Gołecino); **CHIR.** —  
Gołecino; **POŁOŻNICTWO** —  
Piłta Skargi; **NEUROLOGIA** —  
Ul. Lubelskiej; **DERMATOLOGIA** —  
Arkońska;

**PRZYCHODNIE**

**DZIECIĘCA** — al. Wojska Polskie-  
go 32 g. 18-7; **DOROSŁYCH** —  
al. Jedności Narodowej 12 — sala  
— cbc; **NR 2** — Nad Odrą 18 — g.  
15-8; **STOMATOLOGICZNA** — al.  
Piastów 1 — g. 20-9.

**APTEKI**

**NR 32** Krzywoustego 7a (tel. 366-73);  
**NR 32** ul. Mickiewicza 30 (tel.  
730-44); **NR 8** al. Wyzwolenia 107  
(tel. 210-12); **NR 10** ul. Nad Odrą 20;  
**NR 62** ul. Bat. Chłopskich 54  
(Zdroje).

**INFORMACJA KOLEJOWA** 400-21,  
400-22, 400-23, 400-24; **Pełniący** przy-  
jeżdżające 504; **Pociągi odjeżdża-  
jące** — 503.

**PUNKT INFORMACJI PZM** — tel.  
347-16.

**CENTRUM INFORMACJI TURYS-  
TYCZNEJ** — Jedności Narodowej  
56 — tel. 420-32 g. 9-20.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM POLSKI**

16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Przy-  
jacielskie wizyty 17.10 Sylwetki X  
Muzy — Jarema Stępski. 17.40  
Dla młodzieży 18.20 Kronika Po-  
morza Zachodniego. 18.40 Kon-  
sylum. 19.10 Przypomnienia, rada-  
my. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik  
TV (kol.). 20.20 Film „Józef Ba-  
torek”. 21.20 Wiadomości sportowe.  
21.25 Świat i Polska. 22.10 Spotka-  
nie z Mieczysławem Czajkowiczem.  
22.45 Konsylum. 23 Dziennik TV  
(kol.).

**PROGRAM II**

17.50 Polski film dok. 18.45 Nowe-  
la filmowa „Szansa”. 19.20 Dobra-  
noc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Osa-  
torium. 20.30 Wiadomości sportowe.  
21.20 Test TV. 21.40 „Miłość przez wieki”. 22.25 „24  
godziny”.

**PROGRAM I ŚRODA**

16.05 Film radz. „Człowiek bez  
adresu”. 16.30 Dziennik TV (kol.).  
16.40 Rep. filmowy. 17.05 Lesowanie  
Małego Lotka. 17.15 Prog. publ.  
(kol.). 17.45 Śpiewa Karel Gott (ko-  
lor.). 18.20 Kronika Pomorza Za-  
chodniego. 18.40 „Szansa”. 19.10 W-  
stąpienie ambasadora MRL. 19.20  
Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.).  
20.20 Film radz. „Człowiek bez  
adresu”. 21.20 Sport. 21.40 „Awans”.  
22.20 Dziennik TV (kol.).

**PROGRAM II**

17.40 Chata pełna muzyki. 18.05 UWAGA: Polskie Radio zastrzeżo-  
„Wiedza i film”. 18.45 Godzina śmie-  
chu — prawo zmiany programu.

Orfeusza. 18.20 Dobranoc. 19.30  
Dziennik TV (kol.). 20.20 Informa-  
tor turystyczny. 20.50 Morskie o-  
powieści — prog. rozrywkowy. 22.05  
„24 godziny” (kol.).  
**UWAGA:** Telewizja zastrzeżo-  
nie prawo zmiany programu.

**RADIO**

**PROGRAM I**

**WIADOMOŚCI:** 15, 16, 19, 22, 23, 24.  
15.30 Z festiwalu zespołów arty-  
stycznych WP. 16.18 Z polskiej fe-  
noteki. 16.35 Melodie z Kraju Rad.  
17.30 Rymostep. 17.40 Rymostep.  
17.40 Golem. 18.15 Hawking i jego ze-  
spół. 18.30 Muzyka i Aktualności. 18.35  
Kronika muzyczna. 19.15 Gwiazdy  
światowych estrad. 19.45 Rytm, ry-  
tmek, reklama. 20.30 Interserwis. 21.15  
Sztuka żywności. 21.35 Koncert ży-  
wych milosników muzyki poważnej.  
22.15 Recital szefów. 22.30  
Mahavishnu Orchestra. 23.10 Jam-  
session. 23.15-23.55 Program nocny.

**PROGRAM II**

**WIADOMOŚCI:** 18.30, 21.30, 23.30;  
**SERWIS RYBAKACI:** 18.25, 0.01.

15 Radioferie. 15.40 Zagadki mu-  
zyczne. 16. Wypoczek i turysty-  
ka. 16.15 „Morze w muzyce”. 16.40  
22. Światowej estrady. 17. P.A.W.  
17.15 Debiuty. 17.25 Audycja dla  
młodzieży. 18.15 Audycja literacka.  
18.40 Drogi poznania. 19. Poemat  
symfoniczny. 19.15 Lekcja. 19.25  
19.30 Magazyn literacko-muzyczny.  
20.30 Książki, które na was czeka-  
ją. 21.15 Zwierzenia wieczorne.  
21.55 Rozmowy o wychowaniu. 22.05  
Symfonia. 22.20 Radiowy Tygodnik  
Kulturalny. 22.30 Kalendarz kula-  
turny. 23. Polska muzyka współ-  
czesna. 23.40 Tańce symfoniczne.

**PROGRAM III**

15.10 Dyskoteka pod gruszą. 15.30  
Dziennik praktykantki. 15.45 Mi-  
łosne piosenki. 16.45 „Przebieg”.  
16.50 Wizerunek artysty. 16.50 W  
podwójnej roli — Nowi. 16.45 Nasz  
rok 74. 17.05 „Jokohama”. 17.15  
Kiermasz. 17.15 Ludzie i bu-  
dynki. 18.15 Polityka dla wszyst-  
kich. 18.45 Światowe przeboje po-  
czeka. 19.05 Światowe przeboje po-  
czeka. 19.30 Książka tygodnia.  
19.35 Muzyczna poczta UKF. 20  
19.35 Antiqua Polonica. 20.31 Soul  
na saksofonie. 20.40 „Rodzina Po-  
szczepińska”. 20.55 „Przebieg”.  
21.05 „Przebieg”. 21.25 Tango znów  
modne. 21.40 Na poboczu wielkiej po-  
lityki. 21.50 Opera tygodnia. 22.15  
Diabły. 22.45 „Przebieg” na gitarze.  
22.55 Opole nie tylko z amfiteatru.  
23.50 Gra Burt Bacharach.

**UWAGA:** Polskie Radio zastrzeżo-  
nie prawo zmiany programu.

**NAUKA**

**POPRAWKI** Matema-  
tyka, francuski, nie-  
miecki, łacina, angie-  
lski. Prowadzi posia-  
dający 40-letnie do-  
świadczenie korepety-  
tor, tel. 300-93. 1076-G

**UCZEŃ** polskiego,  
matematyki, tel. 700-16.  
10315-G

**PRACA**

**PRZYJME** zaraz po-  
moc 2-letniego dzie-  
cia, tel. 826-840, ul. 8  
Majka 21-4. 1094-G

**POSZUKUJE** opiekun-  
ka dziecka, al. Wyzwo-  
lenia 35/35. 1098-G

**PRZYJME** fryzjerkę  
damską, Zakład Fry-  
zjerski, Jasionka, Pia-  
stów 44, nr kodu 72-  
015. 1097-G

**MATRYMONIALNE**

**PANI** stanu wolnego,  
kulturalna, wykształ-  
cone, 30-letnia, 160  
cm wzrostu, 50 kg wa-  
gi, 160 cm wzrostu,  
w wieku lat 44-50. Cel  
matrymonialny. Oferty:  
Biuro Ogłoszeń Szce-  
czin 1050-G

**PANI** z wyższym wy-  
kształceniem, 32-let-  
nia, 160 cm wzrostu,  
50 kg wagi, 160 cm  
wzrostu, w wieku lat  
40-45. Cel matrymo-  
nialny. Oferty: Biuro  
Ogłoszeń Szczecin  
1050-G

**PAN** z wyższym wy-  
kształceniem, 32-let-  
ni, 160 cm wzrostu,  
50 kg wagi, 160 cm  
wzrostu, w wieku lat  
40-45. Cel matrymo-  
nialny. Oferty: Biuro  
Ogłoszeń Szczecin  
1050-G

**PAN** z wyższym wy-  
kształceniem, 32-let-  
ni, 160 cm wzrostu,  
50 kg wagi, 160 cm  
wzrostu, w wieku lat  
40-45. Cel matrymo-  
nialny. Oferty: Biuro  
Ogłoszeń Szczecin  
1050-G

**NIERUCHOMOŚCI**

**OGRODNICTWO** — 900  
m kw., szklarnia ogrze-  
wana, dom w budowie,  
1 ha ogrodu, przy Po-  
znanu, sprzedam.  
Kawczyński, Poznań.

Kościelna 8-8, tel. 436-  
05. 17-7-77  
**DOM** piętrowy, garaż,  
ogrodki, wolne miesz-  
kanie, 4 pokoje, kuch-  
nia sprzączona, śniad-  
niel, Poznańskie. Infor-  
macje — M. Stanisław-  
ski, ul. Patajczaka 27/9a  
— 41-814 Poznań. 45-1  
**POŁ** willi, komfort w  
Ładku-Zdręju, zamie-  
nie na podobne w Szczeci-  
nie. Oferty: Biuro O-  
głoszeń Szczecin 1050-G

**TELEWIZYJNE** Pogo-  
towienie, tel. 450-50, Łaza-  
rówka. 10280-G  
**INSTALOWANIE** elek-  
trycznych, uszczel-  
nianie okien taśmą me-  
talową, tel. 746-70, od  
6-11. 1050-G  
**POGOTOWIE** elektrycz-  
ne, tel. 758-21, Dudzik.  
10978-G  
**CYKLINUJE** mechanicz-  
nie — parkiety, 7-8,  
279-22, dzwonić od 7-8.  
10587-G

**KUPNO**

**SRÓDE** 100-L względnie  
Wątrzyba nowo lub  
po małym przebiegu —  
kupię. Tel. 348-35.

**KORBOOD** do Flaka-  
600 — kupię, tel. 73-110.  
10577-G

**SPRZEDAŻ**

**FORDA** Taunusa 12 m  
— sprzedam. Szwini-  
jcie, ul. Armii Ludowej  
6/8. 80-P

**PALNIK** automatyczny  
c. o. na ropę prod. RFN  
oraz — opony radialne  
STK „Michelin” 145 SR  
13, nowe z deskami —  
sprzedam. Szwini-  
jcie, tel. 300-35.

**WOZEK** głęboki w do-  
brym stanie — tanio  
sprzedam. Starzyński 2/4

**FERME** drewniana do  
rozbiórki na deski —  
sprzedam, tel. 626-97 po  
godz. 18. 1053-G

**MOTOCYKL** MZ-250 —  
sprzedam. Potulicka 28,  
warsztat od podwórza.

**FIATA** 125 P. 1500, od-  
różniona 1974, na gwa-  
rancję, zakonserwowa-  
na, moda ML, cena 185  
tys. zł — sprzedam. Of-  
erty: Biuro Ogłoszeń —  
Szczecin 10559-G

**WARZSAW** M-20 —  
sprzedam. Jerzy Paw-  
łowski — Dąbie, ul. War-  
miska 22. 10570-G

**ROWER** młodzieżowy —  
sprzedam, ul. Witkiewi-  
cza 30/47. 10571-G

**KOTLE** sialmiska, piek-  
nia, tanio sprzedam.  
tel. 718-88. 10573-G

**PRZYCZEPE** campingo-  
we, polirozdzielane —  
tanio sprzedam, telefon  
706-75. 10578-G

**APARATURE** nagłaśnia-  
jąca, oraz — sprzęt po-  
siadający, echałone —  
sprzedam, tel. 30-200.

**TRZY** składowa z rekla-  
mami — sprzedam. Wła-  
dości: ul. Świdzka 18.  
10691-G

**LOKALE**

**DWIE** panienki poszu-  
kują pokoi. Oferty:  
Biuro Ogłoszeń Szczecin  
10512-G

**MALZENSTWO** bezdzie-  
ci poszukuje mieszka-  
nia lub pokoju. Bohaterów  
Warszawy 111/4. 10519-G

**POSZUKUJE** lokale na  
pracownię krawiecką w  
Stargardzie w okolicy  
ul. Grodzkiej. Oferty:  
G. Złotnik, Łokietka,  
Szczecin. Oferty kle-  
rować — Stargard, tel.  
62-48 od godz. 19-20.

**2 POKOJE**, kuchnia i  
łazienka, przedpokój,  
c. o. w śródmieściu, Bu-  
soki parter, samodzielne  
mieszkanie, zamienie na  
mieszkanie 1-pokojowe równo-  
rzędne do 11. piętra, tel.  
385-63 od 16-18. 10538-G

**PANNA** pracująca i stu-  
diująca poszukuje poko-  
ju u sublokatorskiego. Of-  
erty: Biuro Ogłoszeń —  
Szczecin 10562-G

**ODNAZIE** mieszkanie  
M-3 w centrum na o-  
kres roku, tel. 230-98 w  
godz. 18-20. 10598-G

**POGOJNO** 2-pokojowe  
kuchnia, łazienka, c. o.,  
zamienie na równorzęd-  
ne lub 3 małe, telefon  
702-48 od 15. 10572-G

**MALZENSTWO** z ma-  
łym dzieckiem poszu-  
kuje najchętniej samodzi-  
elnego pokoju z kuchnią,  
tel. 271-96 w godz. 16-18.  
10598-G

**2 MIESZKANIA:** dwu-  
pokojowe, śródmieście,  
Kawczyński, Poznań.

**PRZEDSIĘBIORSTWO  
ROBOT ELEKTRYCZNYCH  
„ELEKTROMONTAŻ”**  
70-370 Szczecin  
al. Boh. Warszawy 15/16

**ogłasza zapisy**

**do Zasadniczej  
Szkoły Budowlanej**

Szczecin, ul. Chmielewskiego 18/20,  
tel. 82-15-31  
Szczecin, ul. Szeroka 53-b, tel. 757-64  
Swinoujście, ul. Gdynska 25, tel. 46-53

do klasy I na rok szkolny 1974/75  
w zawodzie

**elektromonter**

**instalacji przemysłowej**

Nauka trwa 3 lata

W czasie nauki uczniowie otrzymują  
bezpłatnie garnitur szkolny oraz  
drugie śniadanie. Dla zamiejscowych  
zakład zapewnia bezpłatne zakwatero-  
wanie w kwaterek prywatnych.  
Kandydatów przyjmują się bez egzami-  
nów wstępnych według kolejności  
zgłoszeń.

Absolwenci szkoły mogą kontynu-  
ować naukę w 3 i półrocznym Tech-  
nikum Mechaniczno-Energetycznym.  
Szczegółowych informacji udzielają  
i zapisy przyjmują sekretariaty w/w  
szkół.

2793-K

**Pracownicy poszukiwani**

Szczecińskie Zakłady Papiernicze „Skol-  
win” w Szczecinie, ul. Stołczyńska 100, za-  
trudniają pracowników niewykwalifi-  
kowanych, mężczyzn do prac za i wyładun-  
kowych w transporcie oraz do obsługi ma-  
szyn i urządzeń papierniczych, pracownice  
niewykwalifikowane, kobiety do pracy  
przy obsłudze maszyn i urządzeń papi-  
erniczych, ślusarzy i elektromonterów z  
ukończoną zasadniczą szkołą zawodową  
lub przyuczonych do zawodu. Praca na 3  
zmiany w systemie 4-brygadowej organi-  
zacji pracy. Zakład jest przedsiębiorstwem  
rozwojowym i prowadzi szeroką działal-  
ność w zakresie szkolenia zawodowego, a  
zakładowa Państwowa Komisja Kwalifi-  
kacyjna uprawniona jest do nadawania tytu-  
łów mistrzów i robotników wykwalifiko-  
wanych. Przedsiębiorstwo dysponuje hote-  
lem robotniczym i kwaterami prywatnymi  
oraz stołówką. Zgłoszenia pisemne i oso-  
biście przyjmuje Sekcja Kadry i Szkolenia Za-  
wodowego, 71-871 Szczecin, ul. Stołczyńska  
100, tel. 23-241 wewn. 110. 2918-K

stare budownictwo 40 i  
60 m kw., zamienie na  
mieszkanie 3-pokojowe.  
Oficyna i parter wy-  
dzielone. Zgłoszenia,  
tel. 375-57 godz. 7-15  
10415-G  
**POZNAŃ** — kawalerkę  
spółdzielczą, zamienie  
na M-2 lub większe w  
Szczecinie. Oferty —  
Łabuda, Szczecin, ul.  
Budzińskiego 22/8, po  
godz. 16. 1036-G

**SOSNOWIEC** — miesz-  
kanie M-3, 1 p. kom-  
naty, 2 łazienki, 2  
łazienki, zamienie na  
mieszkanie w Szczeci-  
nie. Wiadomości: Szce-  
cin, tel. 82-15-02.

**MIESZKANIE** kwate-  
runkowe, 3 pokoje, kuch-  
nia, łazienka, plece-  
dło, w pełni nadające  
się na warsztat w śró-  
dmieściu, zamienie na  
mieszkanie lub domek z  
ogrodkiem przeznaczony  
do sprzedaży, dziel-  
nica obywatelska. Warunki  
do uzgodnienia. Oferty  
Biuro Ogłoszeń Szce-  
czin 1040-G

**POSZUKUJE** pokoju z  
osobnym wejściem, naj-  
chętniej śródmieście. Of-  
erty: Biuro Ogłoszeń  
Szczecin 10451-G

**MIESZKANIE** spółdziel-  
cze M-2 w Koszalinie,  
zamienie na mieszkanie  
w Szczecinie. Oferty  
Biuro Ogłoszeń Szce-  
czin 10485-G

**SAMOTNY**, marynarz  
poszukuje pokoju na  
kilka lat. Oferty Biuro  
Ogłoszeń Szczecin 10503-G

**2 POKOJE** z kuchnią i  
łazienką, 2 łazienki,  
wysokość, 4 kwaterunko-  
we, ogród, możliwość  
hodowli nutek w Szce-  
czynie. 222-91. 10592-G

4 lipca 1974 r. zmarła w wieku lat 39  
**JANINA TITOW**

Kierowniczka Biura Cechu Rzemiosł  
Budowlanych i Drzewnych w  
Szczecinie.

W Zmarłej straciłymi sumienną  
pracownicę i dobrą, serdeczną  
koleżankę.

Najszersze wyrazy głębokiego  
współczucia Rodzinie

składają

Zarząd, członkowie i pracow-  
nicy Biura Cechu Rzemiosł Bu-  
dowlanych i Drzewnych w  
Szczecinie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że  
3 lipca 1974 r. zmarła  
we Wrocławiu  
nasza Droga Koleżanka



## Więcej imprez wypoczynkowych

## Szecińska turystyka przed lipcowym weekendem

SZCZECIŃSKIE BIURA PODRÓŻY zakończyły już przygotowania do kolejnej wolnej soboty, która — przypomnijmy — przypada 20 lipca. Przygotowania te mają zagwarantować szczecińszanom w sumie trzydniowy, urozmaicony wypoczynek.

## Usunąć zawałdrogę

RUCHLIWY dawniej ciąg handlowy — Al. Wojska Polskiego, od kilku miesięcy stanowi wielki plac budowy. Zgromadzone niezbędne materiały z braku miejsca złożono na poboczach chodników. Formując sterty elementów budowlanych tuż przy krawężnikach, zasłonięto całkowicie pole widzenia kierowcom wyjeżdżającym z ul. Bogusławowa od strony ul. B. Krzywoustego. Wczoraj nawet byliśmy świadkami wynuzszenia i piewszedstwa przejazdu, które wynikało z skutecznego ograniczenia widoczności przez składowane elementy budowlane. Ponieważ sytuacja może w każdej chwili się powtórzyć i może dojść do poważnej w skutkach kolizji, należy niezwłocznie przemieścić w inne miejsce. Wymaga tego bezpieczeństwa. (bos)

## Idąc przez miasto

SOJUSZNICZY ZYM

NA skrzyżowaniu ul. Goleniowskiej z drogą E-14 zauważyliśmy w ośrodku, gdzie grupę pracowników urzędów, którzy estetycznym kłomb. Jak się okazało, była to brigada Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych z Dąbia. Kwiaty, które posadzone na kłombie pochodzą z własnej „szkoły” tego przedsiębiorstwa. Szczecińscy drogowcy urządzili w tym roku wiele podobnych zieleniów.

BALAGAN WOKÓŁ „ARKONY”

ELEGANCKO prezentuje się front orbisowskiego hotelu „Arkona”. Jeżeli jednak ktośkolwiek zajrzy od tyłu, dostrzeże istny balagan: porozrzucane na trawniku rury, cegły i inne rupiecie, a tu obok wystawione na publiczny widok, klujące oczy z odległości kilkaset metrów blaszane „podworkowe” pojemniki na śmieci. Wszystko to ma miejsce na eksponowanych, odwiedzanych przez wiele wycieczek, terenach Podzamcza.

NIEBEZPIECZNE WYKOPY NA UL. PRZESZCZENNEJ

WZDŁUŻ całej niemal ul. Przeszczennej jedno ze szczecińskich przedsiębiorstw inżynierskich prowadzi prace instalacyjne. Wykop został zabezpieczony szarą, ledwie widoczną szuflą. Wiedząc o tym i widząc wiszą dopiętą do reszki czerwonych wstążek, ostrzegamy więc kierowców przed groźbą wypadku.

## Niczym dobre wróżki

CZĘSTO narskamy na załatwianie „od niechcenia” klientów w różnego typu punktach usługowych. Dział jednak możemy odnotować postawę zgoda odmienią.

Dwie uprzejme panie krawcowe z Ośrodka „Praktyczna Pani” przy al. Wyzwolenia 36 — nie tylko udzieliły wyczerpującej informacji klientce mającej kłopoty z uruchomieniem maszyny do szycia, ale gdy telefonowała instrukcja nie odniosła skutku, pofatygowały się osobiście do jej mieszkania. Dzięki uprzejmym rekompens, odporne członko poszło w ruch. (wys)

## DZIĘKUJEMY...

„naszym Czytelnikom za wiele pięknych widołówek przysyłanych pod adresem „Kuriera Szczecińskiego”. Pozdrowienia nadeszły do nas od grupy młodzieży obozującej w Białowieży, uczniów z Zasadniczej Szkoły Zawodowej FUB „Hydromat” wędrujących po górach, uczestników obozu Naukowo-Badawczego Kola Rolników przy Akademii Rolniczej w Szczecinie, a także studentów WSP, którzy w Międzyzdrojach kreślą film o roli środowiskowej szkoły gminnej.

BĘDZIE TO także egzamin poprawkowy dla tych instytucji, które choć — w odróżnieniu od innych ośrodków kraju — zupełnie serio zajęły się małą turystyką, to jednak za pierwszym razem, w maju, popełniły kilka błędów. Wówczas to reklama jak i same oferty dotyczące możliwości spędzenia czasu zbyt późno trafiły do szczecińszan. Praktycznie zaspokojono potrzeby zakładów pracy, indywidualny klient odchodził z przyszłowym kwitkiem. Poza tym wśród przedstawionych nam propozycji było za dużo wycieczek o charakterze krajoznawczym, nastawionych głównie na wozenie turystów autokarami.

Z informacji udzielonych nam w Wydziale Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego wynika, że błędy nie zostaną powtórzone. Zebrano już oferty od wszystkich biur podróży i na początku bieżącego tygodnia ukażą się w formie specjalnie wydanej ulotki. Jednocześnie rozpocznie się kampania reklamowa, podobna do tej, jaką przeprowadzono w maju. A zatem wszystkie informacje dotrą do ludzi o wiele wcześniej. Będzie więcej czasu na zastanowienie się i wybranie jednej z 30 imprez turystycznych. Bo tyle ich jest, ujmując rzecz tematycznie. Każda z nich może być powielona — jeśli znajdą się chętni.

Oferty biur podróży zostały podzielone na dwie części. Pierwsza — to tradycyjne wycieczki, znajdujące się zazwyczaj

## MPK komunikuje

W ZWIĄZKU z wymianą sieci trakcyjnej, która będzie się odbywać nocami, od 8 do 14 (w godz. 23.50-4.30) — nastąpią zmiany w kursowaniu tramwajów linii 2 i 3. Tramwaje nocne linii 3 będą kursowały na trasie Pomorzany — ul. Wębrzyńska przez al. M. Buczka; odcinek od al. M. Buczka do Łasku Arkońskiego obsługiwał autobus. Linia nr 2 zostanie na całej trasie zastąpiona autobusem.

## NIEBAWEM W SZCZECINIE

## Japońska rewia

SZCZECIŃSKA ESTRADA zakończyła pomyślnie pertraktacje w sprawie przyjazdu do Szczecina Wielkiej Rewii Japońskiej pod egzotyczną nazwą „Nippon Kagaki Dan”. Poważnym problemem była lokalizacja tej wielkiej imprezy. Nasze miasto — jak wiadomo — nie posiada hali widowiskowej. W trudnej sytuacji, z pomocą Estrady przyszła Stocznia Szczecińska, która postanowiła na to niedoścignione widowisko zaadaptować się przy ul. Przeszczennej. Tam też ok. 3 tys. widzów będzie mogło oglądać pokaz przez cztery dni: 25, 26, 27 i 28 lipca br. Dzięki zabiegom technicznym (powiększenie i podwyższenie sceny), gwarantuje się publiczności dobrą widoczność z każdego miejsca.

Bilety na imprezę nabywać można od 8 bm. w kasach Estrady, al. Wojska Polskiego 64, w godz. 9-13 i w godz. 18-20. (wys)



RÓWNOLEGLE z pracami przy budowie sceny i widowni teatru letniego w Parku Kasprowicza, w warsztatach i na zapleczach kilku przedsiębiorstw trwają prace nad przygotowaniem dachu nad sceną. Niektóre elementy są już gotowe.

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego wykonała (wczoraj), niż się zobowiązała: specjalne wózki — ruchomy element konstrukcji, a spółdzielnia „Unipor” przygotowała olinowanie. Pozostałe elementy ruchomego dachu wykonują pracownicy FMS „Polmo”. Spółdzielnia Inwalidów im. 7 Listopada, MPK i MPO.

NA SZCZECIE widowni teatru letniego, po przeciwnej stronie

Pozostało jeszcze 9 dni

Na budowie TEATRU LETNIEGO

## Trwa montaż elementów dachu

## Problem z pawilonem gastronomicznym

nie parkowej alejki, budowany jest od kilku miesięcy pawilon gastronomiczny. Budowa postępuje bardzo powoli. Już dość dawno na posiedzeniu Społecznego Komitetu Budowy zdecydowano więc, że do 19 bm. prace zostaną doprowadzone do tzw. stanu zerowego (innymi słowy — zakończona zostanie fundamenty pawilonu), po czym

cały plac budowy łączący z ograbiającym go parkiem, zostanie rozebrany. Ponownie budowa pawilonu gastronomicznego ma ruszyć jesienią.

Tymczasem nie wiadomo dlaczego roboty przy wznoszeniu fundamentów... przerwano. Kierownictwo budowy teatru otrzyło właśnie pismo od inwestora (czyli dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego) informujące, iż po pierwsze — prace zostają przetrzymane, gdyż WPG nie otrzymało zgody na budowę (?), po drugie — nie ma mowy o wykonaniu fundamentów i rozebraniu szpetnego parkanu przed dniem, w którym nastąpi otwarcie teatru i pierwszy uroczysty koncert! Trzeba przyznać, że coś tu „nie gra” proszę WPG. (lawo)

## Karygodna lekkomyślność

WZORAJ około godz. 21.30, wypływający z portu n/s „Metalowiec” zawiadomili drogą radiową Kapitanat Portu, że na szroku kapitanu Odry, na wysokości Stoczni Jachtowej pływa w nieoświetlonej szalupie czterech mężczyzn. Dyżurny oficer Kapitanatu Jerzego Bakuty, zwołując motorówkę ze st. bosmanem Zenonem Musiałem, Szalupę przetransportowano do Kapitanatu, po czym o incydencie zawiadomiono Komisarz Portowy MO.

Założę szalupę stanowią: 24-letni Ryszard Chłap z Pruszcza Gdańskiego, 17-letni Andrzej D. z Gdyni, 20-letni Wiesław K., również z Gdyni oraz 23-letni Henryk G., zamieszkały w województwie lubelskim. Cała czwórka przebywała na delegacji służbowej w Stoczni Jachtowej. Wg oświadczenia dyżurnego oficerskiego Bakuty, który przekazał nam te wiadomości, mężczyźni byli pod wpływem alkoholu.

Na marginesie tego wydarzenia przypomniamy, iż zegluga po kanałach portowych jakimkolwiek jednostkami przez osoby nie upoważnione jest nie tylko surowo wzbroniona ale i niebezpieczna z uwagi na możliwość zderzenia ze statkami. W opisanym wyżej przypadku niewiele brakowało aby m/s „Metalowiec” najechał na szalupę; los jej pasażerów byłby wówczas przesądzony. (ap)

## Kronika wypadków

DZIS rano, około godz. 6.45 uzbieguli Armii Czerwonej i Krowle. Jadwigi, taksonka nr 359 potraciła w obrotach przebiegała dla 67-letniego Apolonie Z. Staruszkę, z urazem głowy i kręgosłupa, odwieziono do szpitala. Okoliczności wypadku bada „drogówka”.

W Nowogardzie patrol MO usiłował zatrzymać celom kontroli kierowcę motocykla, 22-letniego Edwarda L., mieszkańca Łososinicy. W odpowiedzi na znak „stop” kierowca dodał gazu i mimo że nie sięgany — rozwinął szybkość, ile sił w motorze. „Kawałeczek” jazdy przebiegł jak się okazało motocyklisty skończyła się wywrotką i ciężkimi obrażeniami. Edward L. po zakończeniu kuracji zostanie pociągany do odpowiedzialności za jazdę po pijanemu.

Na trasie Goleniów — Kliniska (trasa 6-14) doszło do zderzenia „Trabant” nr rej. MR 3245 prowadzonego przez mieszkańca Zielonki pow. Wolomin, Józefa S. z autobusem PKS. Po zderzeniu „Trabant” wywrócił się do rowu. Cierko rannego kierowcę odwieziono do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł.

SZCZECIŃSCY strażacy gasili wczoraj plonący tapczan w jednym z mieszkań przy ul. Bohatorów Getta Warszawskiego. Pożar powstał podczas libacji alkoholowej; nawiadniętym kłós z pilanych białobłoniaków zwał na tapczanie z niedopalkiem papierosa w ręku. (ap)